Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, środa, dnia 27 maja 1936 r. Nr. 145.

Nowy układ sił politycznych w Belgji.

Bruksela, 26. 5. (PAT). Charakterystyką ostatnich wyborów belgijskiej izby reprezentantów jest nieoczekiwane zwycięstwo nowoutworzonego stronnictwa „Rexistów". Z wyjątkiem sukcesu „Rexistów" **wyniki wyborów nie stanowią zasadniczo niespodzianki. Nie przypuszczano, aby sukces „Rexistów" przybrał takie rozmiary.** Przyczyn tych przedwyborczych prognostyków można by się doszukiwać w następujących faktach:

Najliczniejsza w ostatniej izbie partja katolicka nie była stronnictwem jednolitem lecz stanowiła pewnego rodzaju organizację ramową, rozbitą na kilka grup. Jedną z istotnych przyczyn utraty mandatów **były pewne głośne afery finansowe**, w które zamieszane zostały czołowe osobistości partji katolickiej. Wreszcie ruch „Rexistów", stanowiący secesję partji katolickiej i zwalczający gwałtownie wewnętrzne jej niesnaski, specjalnie zaś kumulowanie przez niektórych jej przywódców mandatów politycznych i finansowych, **był niewątpliwie decydującym ciosem dla tego stronnictwa.** Utrata 16 mandatów jest dla katolików stratą bardzo dotkliwą zwłaszcza w porównaniu ze stosunkowo niewielką stratą mandatów przez stronnictwo socjalistyczne. W związku z tem partja katolicka przestaje być najliczniejszą w Izbie.

Utratę trzech mandatów przez socjalistów, traktować należy, **jako wyraz niezadowolenia skrajnej lewicy tego stronnictwa, zwalczającej udział socjalistów w rządzie oraz jego politykę ekonomiczną** (dewaluacja odegrała tutaj poważną rolę). Do utraty **mandatów przyczynił się także fakt bankructwa socjalistycznego „Banque Belge du Travail", w którym ciułacze socjalistyczni utracili poważne sumy.**

Uwypuklony przy wyborach postęp komunizmu jest godny uwagi, **że zbiega się on z okresem bezsprzecznej poprawy gospodarczej w Belgji i bardzo poważnego zredukowania stanu bezrobocia.** Faktu pozyskania sześciu nowych mandatów **nie należy jednak zbytnio przeceniać.** Do sukcesu komunistów **przyczynili się bowiem w dużym stopniu socjaliści ze skrajnie lewego skrzydła, nie solidaryzujący się z obecną polityką partji i działający w pewnym stopniu z pobudek oportunistycznych, czy też taktycznych.**

Wybory do senatu w prowincji Leodjum.

Bruksela, 26. 5. (PAT). Wynik wyborów do senatu w prowincji Leodjum jest następujący: **Katolicy** — 2 mandaty (stracili 2), **liberałowie** stracili dotychczasowy 1 mandat, **socjaliści** — 6 mandatów (bez zmiany), **komuniści** — 1 mandat (zdobyli 1), **„Rexiści"** — 3 mandaty (zdobyli 3). Po raz pierwszy do senatu belgijskiego wejdzie komunista.

—oOo—

Zmiana ordynacji wyborczej?

Po mowie gen. Rydza Śmigłego.

Warszawa, 26. 5. (Telef.). Mowa generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, wygłoszona na zjeździe legjonistów w niedzielę 24 bm. jest **w dalszym ciągu przedmiotem rozważań i licznych komentarzy w kołach politycznych.** Jak donosi agencja „Press", niektóre koła polityczne utrzymują, że już pierwsze dni czerwca przyniosą wydarzenia, **które pozwolą zorjentować się bliżej w nowych zamiarach i celach politycznych, kół kierujących nawą państwową.** Dziś w każdym razie widocznym jest fakt, że **czynniki decydujące odrzucają t. zw. linję podziału, kultywowanego do niedawna przez wpływową grupę obozu prorządowego.** Porzucenie linji podziału umożliwić ma powołanie do pracy nad zaspokojeniem potrzeb państwa i przygotowaniem jego obrony także tych, **którzy dotychczas bez względu na swe zdolności odsuwani byli od pracy państwowej i politycznej.**

Jak się zdaje, w najbliższym czasie oczekiwać należy wyraźnych w tej mierze posunięć. Jednym z ogniw na drodze przygotowania przemian **ma być zmiana ordynacji wyborczej w tym kierunku, aby izby ustawodawcze stały się istotnie przedstawicielstwem społeczeństwa.**

— o-o-o —

Nowa partja polityczna!

ZWIĄZEK RADYKAŁÓW SPOŁECZNYCH MIAST I WSI.

Warszawa, 26. 5. (Tel.), Moda na zakładanie nowych partyj politycznych w Polsce **utrzymuje się w całej pełni.** W Komisarjacie Rządu m. Warszawy **zarejestrowano znowu nową partję pod nazwą Związek Radykałów Społecznych Miast i Wsi.** Nowa partja wysuwa hasło radykalnej reformy rolnej. W myśl tego hasła **wielka własność ma być niezwłocznie przejęta w całości przez państwo bez odszkodowania, celem tworzenia zagród rolnych, zdolnych do utrzymania na nich rodzin pracujących i opłacających podatki.** Podobnie radykalne hasła wysuwa nowe stronnictwo w innych dziedzinach, **domagając się m. in. upaństwowienia lasów oraz najważniejszych gałęzi przemysłu.** Związek Radykałów **stanowić pragnie lewe skrzydło obozu prorządowego.**

Powódź okólników w skarbowości.

Warszawa, 26. 5. (Telef.) W Ministerstwie **Skarbu** dokonano przeglądu okólników ministerjalnych z rozmaitych dziedzin administracji **skarbowej. Przegląd ten dał rewelacyjne wyniki.** Okazało się, że w samej tylko dziedzinie personalno-administracyjnej, dotyczącej urzędników skarbowych, **istnieje i obowiązuje aż 3.200 okólników.** Wiele z nich jest przestarzałych i wręcz sprzecznych z sobą a w tym labiryncie najwytrawniejszy biurokrata musi stracić orjentację. Wobec tego **3.030 okólników unieważniono i utrzymano w mocy tylko 170.** Znawcy twierdzą, że i ta liczba jest za duża. Jak słychać, badanie okólników z innych działów administracji skarbowo-finansowej jest w toku. Istnieje polecenie, aby **jaknajbardziej uprościć czynności administracyjne.**

Min. Beck wyjechał do Białogrodu.

Warszawa, 26. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym **wyjechał do Białogrodu minister spraw zagr. J. Beck.**

W podróży towarzyszą panu ministrowi dyrektor gabinetu ministra Michał Łubieński i sekretarz osobisty p. St. Siedlecki.

Bilans dekadowy Banku Pol..

Warszawa, (PAT.) W drugiej dekadzie maja **zapas złota wzrósł o 0.2 milj. zł.** do 381.6 milj. zł. natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz **obniżył się o 8.8 milj. do 6.9 milj. zł.** Zapas polskich monet srebrnych i bilonu **powiększył się o 15.7 milj. zł.** do 46.7 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — **spadł o 9.4 milj. zł.** do 1.000.8 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi **34.65 proc.** przekraczające normę statutu o prawie 5 punktów. **Stopa dyskontowa 5 proc.**, od pożyczek zastawowych **6 proc.**

—oOo—

400 robotników z rodzinami wydalono z Francji.

Lille, 26. 5. (PAT.) Pociągiem specjalnym z Lille odjechało do kraju około 400 polskich robotników wraz z rodzinami, z czego 350 osób przypada na zwolnionych ostatnio górników z kopalni Dourges. Transport odbył się spokojnie.

Zatwierdzenie orzeczenia N.K.R

dla przemysłu budowlanego.

Warszawa, 26. 5. (PAT.) P. Minister Opieki Społecznej zatwierdził w dn. 26 b. m. orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, powołanej uchwałą Rady Ministrów do rozpatrzenia zatargu w przemyśle budowlanym we Lwowie. Przez zatwierdzenie orzeczenia zostały uchylone zgłoszone przeciw temu orzeczeniu sprzeciwy. Jednocześnie p. minister obwieścił o **zgłoszeniu podania w sprawie nadania orzeczeniu mocy powszechnie obowiązującej.**

Decydując o pozostawieniu bez uwzględnienia zgłoszonych sprzeciwów, p. minister uznał, **że dla zakończenia zatargu korzystniejsze jest wprowadzenie w życie orzeczenia aniżeli pozostawienie stosunków pracy na rynku budowlanym w stanie nieuregulowanym.** Sądzić należy, że przez zatwierdzenie orzeczenia wyczerpane zostaną przyczyny uzasadniające dotychczasowe powstrzymywanie się przez robotników od pracy i **nastąpi uruchomienie robót budowlanych na terenie Lwowa, zapewniając środki utrzymania licznym rzeszom bezrobotnych robotników.**

——oOo——

Germanizacja nazw miejscowości

na Śląsku Opolskim.

Berlin, 26. 5. (PAT). Prasa polska w Niemczech **ogłasza już od dłuższego czasu niemal co tydzień wykazy zgermanizowanych nazw miejscowości na Śląsku Opolskim.** Oto dalsza lista zmienionych nazw miejscowości w powiecie kozielskim na Śląsku Opolskim, którą podaje „Opolskie Nowiny Codzienne": **Bierawa** na Reigersfeld, **Dzielnica** na Fuellstein, **Gieraltowice** na Geroldsdorf, **Łaniec** na Hirschgraben, **Lenartowice** — Waldbruecken, **Mierzęcin** na Massdorf, **Miejsce** — Scheonblick, **Ortowice** — Rehwalde, **Podlesie** — Unterwalden, **Roszowski Las** — Eichrode, **Suchowice** — Muehlengrund, **Szczyty** — Maxwaldau, **Wielmierzowice** — Lindenhag, **Wronin** — Vierraben, **Większyce** — Neumannshoeh.

Thomas — kandydatem socjalistów na prezydenta U. S. A.

Waszyngton, 26. 5. (PAT.). Kandydatem socjalistów w wyborach na prezydenta St. Zjedn. **będzie Thomas.** Zebranie socjalistyczne w Cleveland **odrzuciło propozycję komunistów w sprawie utworzenia wspólnego frontu.**

Czechosłowacja ogłosi pożyczkę obrony państwa.

Praga, 26. 5. Rząd wniósł do parlamentu projekt ustawy w sprawie wewnętrznej państwowej pożyczki, mającej nazwę „pożyczki obrony państwa". Jak sama nazwa wskazuje, pożyczka m służyć na zwiększenie środków obronnych i lepsze wyposażenie armji czechosłowackiej. Projekt rządowy będzie szybko uchwalony przez parlament i przypuszczalnie już 1 czerwca ogłoszona będzie subskrypcja pożyczki.

Żądanie decentralizacji pracy Komisji Dewizowej.

Warszawa, 26. 5. (Tel.). Izby Przemysłowo-Handlowe wszystkich okręgów a w szczególności katowickie, łódzkie i krakowskie **sygnalizują konieczność decentralizacji pracy w Komisji Dewizowej choćby w drodze powołania lokalnych komitetów dewizowych w ośrodkach o szczególnem znaczeniu gospodarczem.** Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił w tej sprawie do Komisji Dewizowej, zgłaszając gotowość pomocy przy organizowaniu prowincjonalnych oddziałów Komisji.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26. 5. (Telef.). **Giełda dewizowa**: Belgja 359.35; Berlin sprzed. 213.98, kupno 212.92; Bruksela 89.90; Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80; Kopenhaga 118.54; Londyn 26.49; Madryt 72.70; Nowy Jork sprzedaż 5.33 i jedna ósma, kupno 5.3050; Oslo 136.93; Zurych sprzedaż 172.14, kupno 171.46; Wiedeń sprzedaż 100, kupno 99.60.

Papiery procentowe: pożyczka stabilizacyjna 61.00—60.75; 3 proc. pożyczka inwestycyjna premjowa pierwszej emisji 66.50, drugiej 67.50; 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 49.70—49.55.

Akcje: Bank Polski 102.00; Warszawskie Tow. Fabryki Cukru 28.00; Węgiel 14.50;

Krwawe walki Arabów z angielską policją

Londyn, 26. 5. (PAT). Rozruchy w Palestynie **trwają w dalszym ciągu i obejmują coraz większy teren.** Obecnie wzdłuż wybrzeży i w głębi kraju od Gazy do Jaffy trwają **zaburzenia**, które wybuchają w różnych miejscach w postaci aktów sabotażu. Wczoraj Gaza była widownią poważnych rozruchów. Policja zmuszona była do użycia broni w celu rozproszenia demonstrantów, **przyczem jeden Arab został zabity.** Dało to hasło do dalszych zaburzeń. **Arabowie zaczęli wznosić barykady** na ulicach, przecinać druty telegraficzne i obrzucać **policję kamieniami. Ponieważ postawa Arabów stawała się groźna** nakazano ewakuację kilkunastu rodzin angielskich, zamieszkałych wśród Arabów. Jeden żołnierz angielski, pomagający w ewakuacji, został ranny. **Ewakuowani znaleźli schronienie w starym gmachu policji w Gazie, który niegdyś służył Napoleonowi za kwaterę główną.** W pobliżu Tulkarem we wsi Quaqum doszło do starcia pomiędzy oddziałem 10 policjantów a grupą 250 uzbrojonych Arabów. Policja zmuszona była cofnąć się spowodu braku amunicji.

Przemawiając wczoraj na uroczystości imperjalnej, zorganizowanej na targach lewantyńskich, Wysoki Komisarz W. Brytanji w Palestynie sir Artur Wauchope oświadczył: **„Żaden strajk i żadne akty gwałtu nie sprowadzą rządu ani na jotę z drogi całkowitego wypełnienia zobowiązań, wypływających z mandatu“.** 8 osób aresztowano. Na lotnisku wojskowem w Ramleh, robotnicy arabscy rozpoczęli strajk. Na miejsce ich władze wojskowe zaangażowały żydów. Dziennik arabski „Islamijah“ został zawieszony na 2 tygodnie, za podżeganie do strajku. **Zamachy bombowe dokonywane są co noc.** Ludność miasta **żyje w ciągłym niepokoju.** Liczne grupy Arabów **dokonują najrozmaitszych aktów sabotażu.** Ogłoszony przez Arabów strajk powszechny **ogarnia coraz szersze masy.**

Rokowania morskie
pomiędzy W. Brytanją a Polską.

Londyn, 26. 5. (PAT). Reuter donosi: Jutro w ministerstwie spraw zagr. **rozpoczną się rozmowy pomiędzy W. Brytanją a Polską w sprawie zawarcia dwustronnego układu morskiego**, wzorowanego na układzie W. Brytanji z Francją i St. Zjednoczonemi, a także zbliżonego do układów, które, jak sądzą koła brytyjskie, będą zawarte z ZSRR i Niemcami. Układy te, dotyczące wymiany informacyj o planach budowy floty opierają się na zasadach określenia jakości jednostek morskich, a nie ilości. **Rozmowy morskie brytyjsko-sowieckie będą wznowione dnia 1 czerwca.**

Strajk aż do odzyskania niepodległości Palestyny.

Jerozolima, 26. 5. (PAT). Komitet narodowy **arabski ogłosił dziś nową odezwę, wzywającą do strajku aż do uzyskania niepodległości Palestyny.** Na wzgórzach Samarji i Galilei doszło dziś do starć między patrolami brytyjskiemi i grupami uzbrojonych Arabów.

* * *

Jerozolima, 26. 5. (PAT). Policja w Tel-Avivie **wykryła nową jaczejkę komunistyczną.**

48 procesów komunistycznych odbyło się w kwietniu.

Warszawa, 26. 5. (Tel.). W ciągu kwietnia r. b. odbyło się na obszarze Rzplitej **48 procesów komunistycznych**, zakończonych wyrokami skazującymi za działalność komunistyczną. Przestępstwa, które były przedmiotem tych rozpraw były różnego stopnia, począwszy od zwykłych demonstracyj i kolportażu nielegalnej literatury **aż do napadu na ambulans pocztowy i zamordowania listonosza.** W jednym z tych procesów skazano **27 osób** na kary od półtora roku do 15 lat więzienia, pozatem jednego skazano na karę śmierci a pięciu małoletnich na dom poprawy do czasu dojścia do pełnoletności.

—ooo—

Pismo wojewody Jaroszewicza
do „Warsz. Dziennika Narodowego“.

Warszawa, 26. 5. (PAT). Komisarz rządu na m. st. Warszawę, p. wojewoda W. Jaroszewicz, w dn. 26 maja b. r. wystosował do wydawnictwa „Warszawski Dziennik Narodowy“, pismo treści następującej:

„W numerze 144. „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ z dnia 26 maja 1936 r. w sprawozdaniu z posiedzenia komitetu uczczenia 10-lecia urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, pominięto najzupełniej tekst odezwy komitetu oraz skreślono część przemówienia oddającego hołd wielkim zasługom pierwszego obywatela Rzeczypospolitej.

W numerze 131 „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ z dnia 13 maja 1936 r. w sprawozdaniu z żałobnych uroczystości wileńskich w rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, pominięto najzupełniej przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na cmentarzu na Rossie.

Stwierdzam, że są to przykłady z ostatnich dni, stale stosowanej metody przemilczania lub złośliwego zniekształcania w opisach uroczystości, które dotyczą całego społeczeństwa, mają na celu podniesienie poczucia państwowego i narodowego w Polsce.

Przestrzegam wydawnictwo, że na przyszłość metoda ta tolerowana nie będzie.

Komisarz rządu na m. st. Warszawę (—) Władysław Jaroszewicz“.

Kto będzie ministrem spraw zagr. Francji?

Paryż, 26. 5. (PAT.) „Petit Parisien“ podaje, że **Blum uda się osobiście na sesję Rady Ligi Narodów, która rozpoczyna się 15 czerwca.** Dziennik przewiduje, że nowy rząd stanie przed izbą deputowanych w dn. 11 czerwca a nie 9, jak pierwotnie przypuszczano. Sprawa obsadzenia teki spraw zagranicznych jest w dalszym ciągu głównym przedmiotem zainteresowania prasy. Szanse p. Delbos zmalały, **natomiast coraz częściej wymieniane jest nazwisko Paul Boncoura, a także Chautemps'a.**

„Petit Parisien“ i „Le Figaro“ wyrażają przypuszczenie, że tekę zdrowia publicznego **otrzyma pani Joliot Curie.**

Włochy zwiększają siły wojskowe
na granicy austrjackiej.

Paryż, 26. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Wiednia: Według wiadomości nadeszłych z Tyrolu włoskiego do Insbrucku, siły zbrojne podlegające dowództwu w Bolzano, wynoszące obecnie 21 tys. ludzi, **będą zwiększone do liczby 25 tys., tj. stanu z 1935 roku.** Pozatem postanowiono w Tyrolu włoskim **utworzyć sekcję milicji faszystowskiej, liczącą około 4.000 ludzi.** W Tyrolu włoskim przystąpiono do budowy dróg strategicznych, wznawiając przerwane w 1935 r. prace. Przejścia przez granicę austrjacko-włoską **są silnie strzeżone.** Wrażenia podróżnych, przejeżdżających przez tę granicę świadczą, iż **Brennero jest strzeżone silniej niż kiedykolwiek.**

—ooo—

Komisja dla spraw emerytalnych
rozpoczęła swoje prace.

Warszawa, 26. 5. (PAT). W ostatnich dniach pod przewodnictwem podsekretarza Lechnickiego odbyło się w ministerstwie skarbu czwarte posiedzenie komisji do zbadania zagadnień emerytalnych. Jak wiadomo, komisja składa się z przedstawicieli rządu i ciał ustawodawczych. Celem komisji jest w pierwszym rzędzie przepracowanie całego zagadnienia emerytalnego w Polsce na płaszczyźnie budżetu państwowego i uprawnień funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. **Dotychczasowe prace komisji mają charakter poufny i przygotowawczy.** — Wszelkie ukazujące się informacje o rzekomych uchwałach komisji **są przedwczesne i niezgodne z prawdą.** Po zakończeniu prac przygotowawczych w **pracach komisji wezmą udział zaproszeni przedstawiciele związków emerytów.**

—ooo—

Straszna klęska pożarów w województwie kieleckiem.

Kielce, 26. 5. (PAT). Po klęsce z gradobiciem, **ziemię kielecką nawiedziła straszniejsza jeszcze klęska pożarów, które prawie codziennie niszczą wsie i miasteczka wraz z dobytkiem, pozostawiając setki osób bez dachu nad głową.**

Wczoraj we wsi Krzczonów, pow. opoczyńskiego, znów wybuchł pożar, tym razem w zabudowaniach P. Bednarczyka, **który strawił doszczętnie 18 zagród gospodarskich wraz z domami mieszkalnemi. Straty wynoszą około 50.000 zł.** W miesiącu maju w województwie kieleckiem **spłonęło ponad 200 domów mieszkalnych oraz kilkaset stodół i budynków gospodarskich, wartości o około 650.000 zł.**

100 tys. robotników
będzie budować drogi w Abisynji.

Addis Abeba, 26. 5. (PAT). Biuro wicekróla i gubernatora cywilnego przeniesione zostało z gmachu poselstwa włoskiego do małego pałacu cesarskiego, położonego w środku miasta. Zakrojony na wielką skalę projekt budowy dróg **będzie realizowany z wielką szybkością.** Dawne drogi będą naprawione tak, by **komunikacja mogła być zapewniona nawet w okresie deszczów.** Urzeczywistnienie tego programu da pracę **1000 techników oraz 30 tys. robotników włoskich i 70 tys. robotników tubylczych.** Wzdłuż nowych dróg pobudowane zostaną domy, gospody, posterunki milicji drogowej i karabinierów, punkty żywnościowe i t. d.

Kielce, 26. 5. (PAT). Do kościoła parafjalnego w Opocznie przez wybitą w czasie remontu przez murarzy dziurę dostali się nieznani złoczyńcy, **którzy z zakrystji kościoła skradli drogocenną monstrancję złotą i kielich pozłacany.** Sprawcy pod dokonaniu kradzieży zbiegli tą samą drogą.

Motywy wyroku
w sprawie zniesienia sekwestru w „ABC“ i „Wieczorze Warszawskim“.

Warszawa, 26. 5. (Telef.) Sąd warszawski ogłosił motywy wyroku w sprawie zniesienia sekwestru w wydawnictwie **„ABC“ i „Wieczór Warszawski“.** W motywach tych wskazuje sąd, że ojciec powódki pani Sapieżyny p. Jerzy Zdziechowski działał w podwójnym charakterze, a mianowicie jako właściciel udziałów w spółkach wydawniczych „Zgoda“ i „Mazowiecka S-ka Wydawnicza“ oraz jako przedstawiciel bloku udziałów. Powódki Sapieżyna i Szampirówna figurują jedynie jako osoby podstawione przez p. Jerzego Zdziechowskiego. **P. Zdziechowski jest właścicielem udziałów** za czem przemawia szereg dokumentów, natomiast za tem, że p. Zdziechowski działał jedynie jako pełnomocnik p. Sapieżyny **przemawia tylko gołosłowne oświadczenia.** Rolę swą p. Zdziechowski zmieniał przy pomocy osób podstawionych zależnie od tego, która rola w odpowiedniem momencie była dla niego korzystniejsza w celu zaszachowania kontrahenta. — W dalszym ciągu sąd omawia poszczególne punkty oddalonej skargi.

—— ooo ——

300 kowali-chałupników zastrajkowało w Sułkowicach.

Kraków, 26. 5. Fala strajkowa objęła wczoraj **300 kowali-chałupników w Sułkowicach pod Krakowem**, miejscowości, w której mieści się znana Szkoła kowalska. Domagają się oni podwyżki zarobków.

W Krakowie strajkują nadal robotnicy, zajęci przy robotach publicznych, subwencjonowanych przez Fundusz Pracy. Żądają oni podwyżki dziennego zarobku **z 3.40 zł. na 4 zł.** Skutkiem strajku dzisiaj praca **nad przebudową nawierzchni ul. Karmelickiej odbywała się tylko w tej części, w której roboty opłaca miasto.**

Wyniki wyborów
do rady miejskiej w Kłajpedzie.

Berlin, 26. 5. (PAT). Z Kłajpedy donoszą: Według dotychczasowych nieurzędowych danych, przy wyborach do rady miejskiej m. Kłajpedy, oddano na listę Niemców kłajpedzkich **14.604 głosów**, na listy litewskie — **6.591 głosów**, na listy drobnych ugrupowań — **razem 2.040 głosów. Wobec tego mandaty** w radzie miejskiej winnyby przypaść, jak następuje: **25 Niemcom, 11 Litwinom i 3 drobnym** grupom.

Tylko Finlandja płaci Ameryce długi wojenne.

Waszyngton, 26. 5. (PAT.). Departament Stanu zakończył redakcję noty, która w związku z terminem 15 czerwca będzie wysłana do 13 krajów europejskich **w sprawie długów wojennych, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych.** Na czele dłużników kroczy **Anglja**, za nią idzie **Francja**, potem **Polska, Belgja, Czechosłowacja, Estonja, Węgry, Włochy, Łotwa, Rumunja, Jugosławja, Litwa, Finlandja.** Departament Stanu podkreśla, **że jedna tylko Finlandja płaciła bez uchybienia terminom.**

Pieniądze publiczne są „skarbem“ w oczach ludności.

Warto przypatrzyć się wynikom wyborów w Belgji. Stanowią bowiem symptom pozwalający zrozumieć — choć częściowo — istotę zjawiska załamywania się „starych“ ruchów politycznych, a formowania się nowych.

ORGANIZATYWNOŚĆ BELGJI.

Przedewszystkiem — kilka słów o Belgji wogóle.

Ludność tego kraju (bo trudno powiedzieć: naród belgijski) ma pewną — Polakom nieznaną — cechę, którąbyśmy nazwali „organizatywnością“. Rozumiemy przez nią zdolność społeczeństwa do wytworzenia silnej organizacji, szeroko rozbudowanej, a równocześnie mocno zdyscyplinowanej... Ludność Belgji liczy ponad 7 i pół miljona mieszkańców. Liczba zaś członków w ważniejszych jej organizacjach sięga cyfr, o których np. w Polsce (mającej 33 miljony mieszkańców) zaledwie marzyć można.

A więc doskonale rozbudowane „Chrześcijańskie Związki Zawodowe“ liczą 250 tys. członków, a „Liga Robotników Chrześcijańskich“ obejmująca szereg stowarzyszeń i instytucyj pracowniczych (oświatowo-kulturalnych, gospodarczych, spółdzielczych itp.) skupia ponad 400.000 członków.

Chłopski Boerenbond ma drugie tyle członków.

Nie zapominajmy, że od lat 10 działa całkiem nowe stowarzyszenie katolickie, — mianowicie „Jeunesse Oeuvriere Chretienne“, czyli J. O. C. (Chrześcijańska Młodzież Robotnicza), której szybki i świetny rozwój budzi powszechnie w świecie podziw. Dość powiedzieć, że dziś „J. O. C.“ liczy ponad 150 tys. członków.

Jak na małą Belgję są to cyfry naprawdę imponujące!

Jeszcze wyższe cyfry wykazują organizacje socjalistyczne. Niedawno pisano, że stosunek liczby członków Ch. Z. Z. do socjalistycznych związków wyraża się proporcją 1:3. Skutkiem tego socjalistyczne związki powinny liczyć jakieś 750 tys. członków!

„REX“.

Ta to organizatywna ludność zaczyna się teraz wyłamywać spod dyscypliny organizacyjnej. Nie w dziedzinie organizacji społecznej, ale organizacji politycznej, co zwyczajnie pociąga za sobą natychmiastowe skutki polityczne... Już dziś np. mówi się, że wynik wyborów (ogłoszony wczoraj przez nas) spowoduje dymisję rządu van Zeelanda a urząd premjera nowego gabinetu przejdzie od partji katolickiej do partji socjalistycznej, która choć także poniosła klęskę przy wyborach, jednak mimo to, będzie miała w Izbie najliczniejszy klub poselski (70).

Jest to skutek pojawienia się na widowni — nowej partji, tzw. „reksistów“

Dotąd jeszcze prasa nie może „rozgryźć“ tego problemu, którym jest ta nowa partja. Więcej z nią polemizuje, niż wyjaśnia jej podstawy ideologiczne lub programowe. — Przytem zresztą podaje nieraz zupełnie fałszywe informacje...

Tak np. „Kurjer Poranny“ dowodził niedawno, że nazwa „reksistów“ pochodzi stąd, iż nowa partja belgijska sposobem „demagogicznym“ wyzyskuje przywiązanie ludności do dynastji i króla (rex). Jest to nieprawda!... Nazwa: „reksiści“ — pochodzi stąd, że nowa partja organizuje się pod hasłem: „Chrystus - Król“ (Christus - Rex), a nie — jak pisze „Kurjer Poranny“ — pod hasłem dynastji, w stosunku do której zresztą przestrzega najzupełniejszej lojalności.

Żydowska „Chwila“ znów traktuje „reksistów“, jako belgijskie wydanie hitleryzmu... I to jest nieprawda. Akcentowanie „autorytetu“ w państwie nie jest równoznaczne z narodowym socjalizmem. W Belgji zresztą działa autentyczny hitleryzm, — mianowicie w postaci tzw. „Heimatbundu“, mającego ostoję wśród niemieckiej ludności dwóch okręgów (przyłączonych po wojnie do Belgji): Eupen, Malmedy.

PIENIĄDZE PUBLICZNE.

Trzeba jednak powiedzieć, że program „reksistów“ gubi się w mgle haseł, najczęściej negatywnych. Mają swojego „wodza“, młodego p. Degrelle, który nie szczędzi ani płuc ani czasu na walkę ze „staremi“ partjami. I na tem koniec!

„Wódz“ jest młody. Czy ma 35 lat (jak twierdzi „Germania“), — czy 32, (jak pisze „la Croix“), — czy też tylko 28 (jak chce „le Temps“), — to obojętne. Jest młody i to tłómaczy jego nadzwyczajną aktywność. A także pewną bezprogramowość.

P. Degrelle walczy ze „staremi“ partjami... P. Degrelle pomstuje na „zgniły parlamentaryzm“, a zwłaszcza na „konkubinat polityki i interesu“, którym parlament belgijski ma być skorrumpowany... P. Degrelle chce położyć kres rozbiciu narodu przez walki narodowe (Flamandów z Wallonami) i przez walki klasowe... Nie jest to program. Są to tylko hasła, i to hasła — jak widać — negatywne.

Mimo to p. Degrelle może sobie powinszować sukcesu wyborczego. Poraz pierwszy wystąpił do walki i za jednym zamachem zdobył 21 mandatów. Czem się ten jego sukces tłómaczy?

Ktoś kładzie nacisk na „fascynującą wymowę“ młodego „wodza“. Ktoś inny na znużenie społeczeństwa „staremi“ hasłami i na urok haseł „nowych“.

Zapewne są to ważne przyczyny. Sądzimy jednak, że główną przyczyną powodzenia „reksistów“ jest jego „walka z nadużyciami“, mianowicie w dziedzinie finansów.

P. Degrelle od jakiego roku atakuje wpływowe osobistości z życia politycznego spowodu „nadużyć“. Atakuje je po nazwisku“, z podaniem bogatego „dossier“ cyfr, dat i nazwisk. Niesamowite wręcz wrażenie wywołało jego wystąpienie w piśmie „Rex“ z „rewelacjami“ na temat nadużyć finansowych, których się mieli dopuścić p. Segers, jeden z przywódców partji katolickiej, — i Frank, gubernator „Banku Narodowego“... P. Segers miał swój bank rozbudować przy pomocy funduszów publicznych.

P. Segers wytoczył panu Degrelle proces i — przegrał go na kilkanaście dni przed wyborami. To oczywiście nie świadczy jeszcze o tem, jakoby p. Segers dopuścił się nadużyć. Oficjalna komisja, zbadawszy szczegółowo akta sprawy, stwierdziła, że pożyczki użyczane były bankowi Segersa przez banki państwowe „według zasad obowiązujących“. Mimo to po procesie pozostało fatalne wrażenie, które „reksiści“ zeskontowali podczas wyborów.

To w rezultacie zaszkodziło partji katolickiej i osłabiło jej stan posiadania w Izbie. Wprawdzie „reksiści“ kompensują tę stratę wprowadzeniem 21 posłów, ale ostatecznie nie wiadomo, co w parlamencie będzie robiła ta „antyparlamentarna“ frakcja.

Wynik wyborów w Belgji stanowi przestrogę: — pieniądze publiczne są „skarbem“. Należy niemi szafować z poczuciem szczególnej delikatności i odpowiedzialności. Ludzie składają grosz nieraz „ostatni“ na podatki i chcą, by ten ich grosz szedł wyłącznie na cele dobra wspólnego, a nie jednostkowego lub grupowego. J. P.

Przegląd prasy...

Program „wiciowców“.

W ostatnim numerze „Wici“ (24 maja) czytamy rezolucje programowe uchwalone przez Zarząd Główny tej organizacji młodzieży wiejskiej. Warto przytoczyć kilka ważniejszych;

„Chłop jest trzonem i podstawą narodu“... „Ruch wiciowy ma charakter najbardziej narodowy“... „Likwidacja obszarnictwa, to jedno z haseł narodowego ruchu chłopskiego“...

W sprawie hasła „Frontu Ludowego“ uchwalono następującą rezolucję:

„Hasło t. zw. „frontu ludowego“ dla obrony demokracji przed faszyzmem nie jest wyrazem zmiany postawy ideowej żywiołu komunistycznego w Polsce, natomiast jest wyrazem zmiany taktyki na drodze do przenikania i opanowywania ruchów demokratycznych celem zepchnięcia ich w łożysko ideologji wytyczanej ze stanowiska politycznej racji stanu Rosji Sowieckiej“.

Interesującą jest także następująca rezolucja:

„Zarząd Główny Związku M. W. R. P. stwierdza, iż w ostatnich czasach wzmożone zostały ataki kleru na cały ruch ludowy, w szczególności zaś na Związek M. W. R. P. „Wici“. Duchowieństwo katolickie w akcji swej, wymierzonej przeciw ruchowi ludowemu, nie cofa się przed nadużywaniem świątyń, kazalnic i konfesjonałów, szerząc fałszywą wiedzę o istocie pracy „wiciowej“, oczerniając ruch „wiciowy“ jako przeciwreligijny i przeciwkościelny.

Stwierdzając to, Zarząd Główny Z. M. W. R. P. wzywa wszystkich przodowników pracy „wiciowej“ do wszczęcia pracy uświadamiającej wśród młodzieży wiejskiej jak i wśród starszego społeczeństwa wiejskiego o treści, celach i zadaniach ruchu „wiciowego“, podkreślając, iż ruch „wiciowy“ pracę swą wychowawczą opiera na zasadach moralności chrześcijańskiej; przyczem moralność ta ma się wyrażać przedewszystkiem w bratnim stosunku człowieka do człowieka i w dążeniu do urzeczywistnienia idei braterstwa w społecznem życiu ludzkich gromad.

W związku z powyższem Zarząd Główny Zw. M. W. R. P. stwierdza, iż ruch „wiciowy“, jako ruch, zmierzający do objęcia w swoich szeregach całej młodzieży wiejskiej **bez względu na jej kościelne wyznanie** — ani nie zwalcza ani nie propaguje żadnego z tych wyznań.

Związek przeciwstawi się objawom klerykalizmu — t. j. nadużywaniu religji i kościoła do celów walki społecznej, oraz usiłowaniom krępowania swobodnego i samodzielnego rozwoju ideowego wsi“.

Zupełnie zbyteczne wydaje się nam robienie alarmu dokoła „ataków kleru na ruch ludowy“. Niech tylko „Wici“ konsekwentnie realizują zasady moralności chrześcijańskiej nauczanej przez Kościół, a owe „ataki“ ustaną.

P. Moraczewski a rząd gen. Składkowskiego.

Organ Z. Z. Z. p. Moraczewskiego, „Front Robotniczy“, o zmianie rządu pisze:

„Kiedy premjer Kościałkowski zdobył się na gest stanowczości i śmiałą decyzję udzielenia dymisji „kasztelanowi“ Świtalskiemu, kiedy jednocześnie dał po palcach p. redaktorowi Matuszewskiemu, głównemu winowajcy (jak dla redaktora to też zaszczytna rola) naszej beznadziejnej polityki gospodarczej — wówczas ze strony świata pracy odzewem na te pociągnięcia było: „dziękujemy za... już; prosimy o jeszcze“. „Jeszcze“ przyszło pod nieoczekiwaną postacią... dymisji p. Kościałkowskiego“.

Nie jest więc p. Moraczewski zadowolony z nowego rządu. Ciepłe słowa znajduje tylko dla p. min. Kwiatkowskiego.

„P. minister Kwiatkowski — pisze — pozostaje w nowym zespole rządzącym, i chyba z głosem w sprawach gospodarczych nie mniejszym, aniżeli w rządzie poprzednim. Dziękując mu więc za już, oczekujemy, domagać się będziemy dalszych, szybkich kroków na tej drodze, na którą ostatnio wkroczył. Kto powiedział a, musi powiedzieć b.

Premjer Składkowski patrolować będzie na przedzie i osłaniać flanki. P. Kwiatkowski musi iść naprzód — musi w sprawach gospodarczych nauczyć się rewolucyjnie myśleć i działać, łącząc śmiałość z doświadczeniem“.

„Gazeta Polska“ triumfuje.

W dniu 19 kwietnia została skonfiskowana „Gazeta Polska“ i to „z polecenia rządu“, na którego czele stał p. Kościałkowski.... W ostatnim numerze „Gazety Polskiej“ czytamy:

„Obowiązujący „Dekret w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych“ (tyt. III art. 28) mówi:

„Rozporządzenie, nakazujące areszt druków w trybie, wskazanym w art. 27, wymaga zatwierdzenia władzy sądowej. Jeżeli władza, która zarządziła areszt, nie uzyska w przeciągu miesiąca od nałożenia aresztu zatwierdzającej uchwały sądowej, zarządzenie traci moc obowiązującą“.

Na mocy przytoczonego powyżej prawa konfiskata artykułu p. t. „Zaburzenia“, w numerze 108 „Gazety Polskiej“ z dnia 19 kwietnia r. b. — straciła moc obowiązującą. Nie korzystamy z przysługującego nam prawa ponownej publikacji tego artykułu. Stwierdzenie faktu, że nie zawierał on treści, któraby pozwoliła konfiskatę prawnie uzasadnić — jest dla nas dostateczną satysfakcją. — Redakcja „Gazety Polskiej“.

„Dlaczego brat pachnie żydem“.

Żydowski pisarz Opatoszu, pytał w „Naszym Przeglądzie“, dlaczego powieściopisarz. J. Kaden-Bandrowski, nie broni żydów, choć miał matkę żydówkę? Odpowiada w prasie poznańskiej brat Juljusza, p. Jerzy Bandrowski. Twierdzi, że ich matka nie była żydówką. Na pytanie zaś: „dlaczego mój brat pachnie żydem“?, — odpowiada. że dlatego iż p. Juljusz przed wojną był blisko „eserów“. Wkońcu oświadcza:

„Jednakże przed Bogiem i ludźmi świadczę się, że mimo wszelkiej krzywdy, której od brata mego poniosłem, nie uważając za urazę od jakiejkolwiek matki pochodziłbym stwierdzam. że Juljusz Kaden-Bandrowski jest moim rodzonym bratem, pochodzącym z czystej krwi polskiej i Polsce oddanej. Czy na umysłowość jego nie ma wpływu jakaś „Esterka“ nie wykluczam i nie wiem i za to nie odpowiadam“.

Młodzież akademicka na Jasnej Górze.

(Sprawozdanie uczestnika.)

Ogólnopolska pielgrzymka akademicka, podczas której młodzież akademicka obrała Najświętszą Pannę swoją Patronką, **jest wydarzeniem doniosłej wagi.** Przedewszystkiem olbrzymi udział uczestników obliczany ogółem na 20 tys. (Warszawa 10 tys., Poznań 2.200, Wilno 800, Gdańsk 50, Kraków 1900, Lwów 2000, Lublin 500, Cieszyn 30); świadczy, **że polska młodzież akademicka jest katolicką;** że katolicyzmu się nie wstydzi. Wprost przeciwnie! Stwierdza gorące do niego przywiązanie.

Ale to nie jest wszystko. Niedzielna manifestacja młodzieży akademickiej wykazała nadto, że pojęcie i zrozumienie katolicyzmu nie ogranicza się tylko do obrzędów i praktyk religijnych. Niedzielna uroczystość dowodzi, **że polska młodzież akademicka przeżywa okres szerokiego odrodzenia życia religijnego.** Katolicyzm tej młodzieży, to już nie katolicyzm metrykalny! To żywa wiara w świętość i wielkość zasad katolickich. To wiara wołająca o czyn, o realizację tych zasad we wszystkich dziedzinach życia.

Takie spostrzeżenia czyniliśmy, gdy tysiączne rzesze młodzieży kroczyły z dworca na Jasną Górę. śpiewając religijne pieśni. Dotychczas przyzwyczajeni byliśmy widzieć w procesjach religijnych tylko chłopów i robotników. Inteligencja wstydziła się tego sposobu manifestowania swoich uczuć religijnych! A oto tysiączne rzesze młodej inteligencji kroczyło w procesji, śpiewało nabożne pieśni, bez skrępowania, bez żenady. Odważnie! Śmiało! Te same rzesze młodzieży przystępowały do Komunji św., aby z przyjęciem Chrystusa zyskać nowe siły do swego apostolstwa.

A teraz popołudniowe przemówienia wygłoszone przez przedstawicieli wszystkich środowisk akademickich,.. My młodzi, — mówił p. Krzyżanowski z Krakowa, — którzy mamy ambicję i nietylko ambicję, ale i prawo i nietylko prawo, ale i obowiązek wzięcia odpowiedzialności za losy narodu i państwa, **musimy w swojej pracy oprzeć się na katolicyźmie.** Wszystkie dziedziny życia naszego nim przepoić... **Ślubowanie winno być hasłem do pracy nad odrodzeniem naszego narodu** — oświadczył p. Kiełkiewicz z Wilna. Jesteśmy Polską przyszłości — mówił p. Nowosad ze Lwowa. — Aby jednak dobrze spełnić obowiązki, jakie spadają na nasze barki, musimy walczyć przedewszystkiem o państwo Boże we własnych duszach, a następnie o panowanie Chrystusa w całym narodzie i świecie. **Jesteśmy wyznawcami katolicyzmu społecznego.** Chcemy Polski godziwej i sprawiedliwej; **Polski o ustroju mas uwłaszczonych;** Polski rządzonej przez naród; Polski dającej wszystkim pracę i chleb. Taką Polskę możemy wybudować my — katolicy, **ale wówczas gdy się zjednoczymy, gdy zapomnimy o tem, co nas dzieli, a będziemy mieli na uwadze tylko to, co nas łączy.** Prosimy więc Najświętszą Panienkę o łaskę wytrwania i zjednoczenia. Łączmy się w miłości do Chrystusa, **a stworzymy katolickie państwo.**

W tym samym duchu przemawiali pozostali mówcy, reprezentanci Warszawy, Lublina, Poznania, Gdańska i Cieszyna. Tendencje wyrażone w przemówieniach są znamienne. Są zresztą odbiciem myśli zawartych w rocie ślubowania. **„Przyrzekamy i ślubujemy** — brzmi jeden z ustępów roty — **że wiary naszej bronić i według niej rządzić się będziemy, w życiu naszem osobistem, rodzinnem, społecznem, narodowem i państwowem“.** Jest to zadanie wielkie; obowiązki olbrzymie. Możliwe jednak do wykonania. Trzeba tylko tego chcieć. Częstochowska pielgrzymka akademicka **stanowi doniosły etap na drodze do religijnego odrodzenia polskiej młodzieży akademickiej. Dotąd zbyt często spotykaliśmy się z kompromisem jeśli chodzi o stosowanie zasad katolickich w życiu prywatnem i publicznem. Teraz zaś należy z tym kompromisem skończyć i przejść do stosowania integralnego katolicyzmu.**

Nie obyło się jednak bez pewnego zgrzy

tu. Wywołała go t. zw. młodzież narodowa. Pielgrzymka, miała charakter manifestacji religijnej, w której brała udział cała młodzież bez względu na odcienie polityczne. Wbrew temu jednak młodzież „narodowa“ z niektórych środowisk próbowała nadać pielgrzymce posmak polityczny. Na szczęście usiłowania te nie przybrały większych rozmiarów. Zresztą sami rozsądniejsi przywódcy młodzieży „narodowej“ nie ukrywali swego niezadowolenia spowodu tych sporadycznych wystąpień.

Podkreślajmy wszystko to, co nas łączy, a nie to, co nas dzieli — mówił w Częstochowie p. Nowosad z Lwowa. Oświadczenie powyższe winno się stać dewizą całej młodzieży akademickiej, która się oficjalnie do katolicyzmu przyznaje. Tylko bowiem pod tym warunkiem zostanie osiągnięte to, co przez pielgrzymkę zostało zakreślone: **zjednoczenie młodej inteligencji w katolicyzmie, dla przebudowy swoich dusz i państwa naszego według zasad Chrystusowych.**

K. TUROWSKI.

„Sztuka huculska“.

Mało stosunkowo, a stanowczo za mało ze względu na jej walory artystyczne, mówi się i pisze o wystawie, urządzonej w salach Muzeum Przemysłowego we Lwowie przez „Sztukę huculską“, Spółkę z ogr. odp. w Kosowie koło Kołomyi.

Może dlatego, że na wystawie tej przeważają kilimy, zdyskredytowane kompletnie przez żydowskich handlarzy, obnoszących po domach i wpychających natrętnie ohydne, tandetne wyroby, szumnie nazywane „kilimami“ kosowskiemi.

Może grają tu pewną rolę i motywy polityczno-narodowościowe, każące w każdej wystawie „huculskiej“ widzieć nowy dowód ekspanzji ekonomicznej Ukraińców i rodzaj propagandy nacjonalistycznej.

W danym wypadku jednak sprawa przedstawia się odmiennie. O ile idzie o stronę polityczną tej wystawy, to naprawdę aranżerom jej dalekie były wszelkie intencje polityczne. „Sztuka huculska“, założona przed kilkunastu laty, rozwija w Kosowie i okolicy działalność, zmierzającą do podniesienia ekonomicznego tej połaci kraju; wyszkoliła całe setki doskonałych pracowników, dając im stałe, popłatne zajęcie, — wreszcie odrodziła piękne tradycje dawnego kilimkarstwa, posługując się zarzuconą od dawna techniką „grzebyczkową“.

Wyroby jej mają już ustaloną markę w całej Polsce, — czego najwymowniejszym dowodem są dwa Oddziały Spółki, a to: w Warszawie i w Łodzi.

A są to wyroby naprawdę artystyczne i pełnowartościowe. Przedewszystkiem właśnie kilimy, tkane z czystej wełny, bez jakichkolwiek domieszek, barwione czysto roślinnemi barwikami, dzięki czemu osiągnąć można zarówno niesłychanie bogatą gamę barw jak i ogromną trwałość produktu.

Interesującą, a zasługującą na pewne uznanie próbą jest wykorzystywanie w kilimach tych starodawnych wzorów ornamentyki wschodniej (perskiej, bizantyńskiej, tureckiej), dalej dawnych kompozycyj Połtawszczyzny, Podola, Kijowa, a nawet motywów zaczerpniętych z pasów słuckich. Widzieliśmy na obecnej wystawie w tej dziedzinie rzeczy naprawdę piękne, skończenie artystyczne. Równolegle z tem jednak produkuje się kilimy kompozycji współczesnych twórców (Hordyński, Lisowski, Kryczewski), wytrzymując zwycięsko konkurencję z kopjami okazów muzealnych.

Są to z natury rzeczy artykuły stosunkowo drogie — w porównaniu ze sprzedawaną na raty tandetą „kosowską“, obnoszoną po domach. Artykuły, które ocenić należycie potrafi tylko znawca i miłośnik tych rzeczy.

Uzupełnieniem tej interesującej wystawy są: narzuty na tapczany, tak modne obecne liżniki, wreszcie samodziały wełniane na ubrania i obicia mebli.

Jedyny zarzut, jaki można i trzeba postawić, — to wydana w związku z tą wystawą broszurka „Kilim ukraiński“, pisana fatalnym językiem, rojąca się od jaskrawych błędów językowych i stylistycznych.

Lwów. **(Nałęcz).**

Migawki.

Wyręczanie Opatrzności.

Wczoraj podaliśmy rezultat konkursu powieściowego, urządzonego przez „I. K. C.“ Rezultat trzeba uznać za dodatni.

Na rynek księgarski pójdzie cały szereg nowych powieści, za których wartość ręczą nam m. in. nazwiska członków „jury“, jak K. H. Rostworowski i prof. U. J., dr. St. Pigoń. Nadto — i to jest druga korzyść konkursu — kilkanaście tysięcy złotych z kasy prywatnej przejdzie do kieszeni „chudych literatów“ i przynajmniej na pewien czas umożliwi im pokonanie trudności finansowych.

Jest jednak druga strona medalu. Mianowicie „uroczystość rozdania nagród“, opisana w „I. K. C.“ z 25 maja.

Trudno oczywiście wymagać od kierowników „I. K. C.“, by to rozdanie nagród zakonspirowali. Mnie jednak osobiście razi taki opis całej „uroczystości“, jaki został podany do publicznej wiadomości w „I.K.C.“ Zwłaszcza — jeden punkt. Mianowicie przemówienie przedstawiciela „jury“, który m. innemi powiedział:

„Współczesna twórczość literacka ma obowiązek wdzięczności wobec wydawcy „I K. C.“ red. Marjana Dąbrowskiego. Do jakiego zaś stopnia, zależy to na przyszłość od owocnej pracy autorów nagrodzonych“.

Jestem trochę innego zdania. Wydaje się mi to trochę próbą zastępowania Opatrzności.

Dobra powieść jest dziełem talentu. A talent? Któż nie zdaje sobie sprawy z tego, że — co jak, co, ale — talent poetycki człowiek przynosi z sobą na świat. Zapewne, nie gotowy. Ale przynosi przynajmniej ową „iskrę Bożą“, którą tylko rozdmuchać trzeba, by zapłonęła płomieniem twórczego natchnienia.

Jeśli więc wdzięczność, to — wdzięczność dla Opatrzności.

A panu wydawcy „I. K. C.“ nic?

Wolałbym nie ruszać tego tematu... Nagrodzeni autorowie nawet bez wezwania członka „jury“ czuliby się zobowiązanymi względem niego. Bo przecież te kilkanaście tysięcy złotych mógł użyć na zakupno nowego wagonu dla kolejki Wierch Kasprowy, albo i puścić gdzieś zagranicą. Wolał je jednak zostawić w kraju i zasilić niemi kieszenie „chudych literatów“. Jest to pięknie z jego strony.

Ale nie wydawało mi się koniecznem przypominanie tego młodym autorom i jeszcze zapowiadanie im:

— Pamiętajcie! Stopień waszej wdzięczności będziemy oceniać według tego, co będziecie pisać w przyszłości.

Czuję w tem pewną niedelikatność... Zwłaszcza, że w tej uroczystości brał udział sam wydawca „I. K. C.“ i słuchał i patrzył. Byłby dowiódł wysokiej kultury duchowej, gdyby był przerwał mowę członka „jury“ w tem miejscu, kiedy wzywał do wdzięczności... Bo nie można wyręczać Opatrzności.

BAYARD.

Radio.

„GODZINA KATOLICKA“ W RADJO AMERYKAŃSKIEM. Jak donosi agencja „NCVC News Service“, ciesząca się wielkiem powodzeniem radjowa „Godzina Katolicka“, zorganizowana przez „National Council of Catholic Men“, rozwija się coraz lepiej, zyskując sobie w całych Stanach Zjednoczonych coraz liczniejszych słuchaczy. W ciągu marca br. nadawało ją 57 stacyj radjowych w 37 Stanach.

RADJO ADDIS-ABEBA. Po zajęciu Addis-Abeby Włosi objęli w posiadanie również tamtejszą radjostację, coprawda mocno uszkodzoną przez bandy, grasujące w mieście po ucieczce rządu abisyńskiego. Dzięki natychmiastowemu przystąpieniu do naprawy, stacja będzie mogła już w najbliższych dniach zacząć ponownie działać.

„Radio Addis-Abeba“ ma być pierwszą stacją położoną w środku nowego państwa włoskiego. Na razie przejmie ono dotychczasową rolę stacji w Asmarze i będzie służyło do nadawania transmisyj na włoskie stacje. Równocześnie będzie ono nadawało dla Włochów, znajdujących się w Abisynji włoski program rozrywkowy.

ZAMACH NA STACJĘ NADAWCZĄ W JEROZOLIMIE. Już na drugi dzień po otwarciu nowej stacji nadawczej w Jerozolimie Arabowie dokonali napadu na stację. Przyczyną zamachu były zadrażnione stosunki pomiędzy przedstawicielami arabskich i hebrajskich programów, którzy od początku współpracy zajęli wyraźnie wrogie, w stosunku do siebie, stanowisko.

— * —

Programy stacyj radjowych.

CZWARTEK, DNIA 28-go MAJA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; g. 6.34 Gimnastyka; 6.40 Programy lokalne; 7.20 Dz. poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych; 13 Programy lokalne; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Programy lokalne; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.20 Programy lokalne; 15.30 Koncert orkiestry salonowej z Poznania; 16 Opowiadanie dla dzieci; 16.15 Programy lokalne; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17 Odczyt; 17.15 Koncert kameralny z Krakowa; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Pieśni (ze Lwowa); 18.30 Programy lokalne; 19.35 Wiadomości sportowe; g. 19.45 Pogadanka aktualna; 20 Programy lokalne; 20.15 Wiosna na Mazowszu — koncert; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrona przeciwlotniczo-gazowa; 21 Teatr Wyobraźni u obcych; 21.45 Nasze pieśni; 22 Transmisja z Lipska.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący: 7.35 Parę informacyj; 7.40 ty; 13 Muzyka z płyt; 13.15 Południowy koncert popularny z płyt; 14.05 Pieśni majowe z wieży Marjackiej; 15.20 Przegląd giełdowy; 16.15 Płyty; g. 18.30 Pogadanka: Muzeum Przemysłowe w Krakowie; 18.40 Dokąd jechać w święto; 18.45 Płyty; g. 19 Wśród naszych przyjaciół; 19.10 Program na dz. następny; 18.55 Koncert reklamowy; 19.25 Kącik lwowskie (płyty); 22.25 i 23.05 Koncert życzeń z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 13 Płyty; 13.15 Muzyka lekka na płytach; 16.15 Legenda muzyczna (płyty); 18.30 Radjo na wywczasach — pogadanka; 18.40: Informator turystyczny; 18.45 Płyty; 19 Pochwała Podola — pogadanka; 20 Muzyka z płyt; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.40 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący: 7.35 Parę informacyj; 13 Muzyka z płyt; 15.20 Przegląd giełdowy; g. 16.15 Płyty; 18.30 Film, plastyka, architektura; g. 18.40 Jak spędzić święto; 18.45 Program na dzień następny; 18.55 Kouręct reklamowy; 19.25 Kącik dla młodzieży wiejskiej; 20 Muzyka z płyt; 22.25: Koncert rozrywkowy (płyty); 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Katowice. (395.8 m). Godz. 13 Płyty; 13.15 Muzyka z płyt; 15.22 Wiadomości bieżące: 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Rodzina i religja — odczyt; 19 Karlikowa poczta; 20 i 22.25 Muzyka z płyt; 23.05 Skrzynka francuska.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

M. OSTRAWICKA.

Wycieczki i ucieczki.

Nad Reglami unoszą się gęste mgły; podnoszą się wyżej i wyżej, wreszcie odsłaniają się góry... Dzień rodzi się, jak marzenie.

Po wczorajszej silnej ulewie pozieleniało wszystko gwałtownie, zapachniała i czeremcha.. Tylko jesiony podnoszą jeszcze błagalnie swoje gołe ramiona ku niebiosom. Cisza...

Na świeżo zoranej ziemi grzebią bielutkie gołąbki, wyszukując sobie czegoś na śniadanie. Gdzieś na grzędzie zapiał kogut; tu jeden, tam drugi, proszą by je wypuszczono. Psy szczekają przed swemi budami.

Było pół do piątej rano, kiedy znalazłam się już poza granicami Zakopanego, kierując się w stronę Witowa; tu skręciłam w lewo.

Słońce wysunęło się w całej wspaniałości; zabłysły brylanty rosy na trawie i kwiatach. Zdjęłam z nóg buciki; kawałek drogi idę po kobiercach łąk, bosą nogą.

Przez Molkówkę zachodzę do „Ticheho“, gdzie stoi tylko „hajowna“ (gajówka) i nic więcej. Jestem już po czeskiej stronie, a nie spotkałam ani czeskiej ani polskiej straży granicznej. Nie spotkałam wogóle nikogo. W obszernej słowackiej kotlinie znajdują się tylko gajówki, jedna od drugiej odległe o półtorej godziny drogi; połączone są sieciami telefonicznemi, których słupy i druty ułatwiają wspaniale orjentację w drodze. Z gajówki w Tichem zatelefonowałam do schroniska na „Zwerowce“ oddalonego jeszcze o pięć godzin drogi, do znajdujących się tam znajomych, że jestem...

Jestem zadowolona ucieczką od ludzi. Rozkoszuję się samotnym marszem i pięknem natury, podziwiam racjonalną gospodarkę leśną. Widzi się tu mnóstwo leśnych szkółek ogrodzonych, w których wysiewa się nasiona drzew szpilkowych, a gdy te podrosną, przesadza się je w lesie. Lasy czyści się stale, więc drzewa w lesie są pokryte świeżą zielenią. Nie jestem jednak sama; towarzyszą mi w drodze piękne motyle, admirały, nawołuje mnie w las kukułka, na łące i rosie wygrzewają się żaby, na kamieniach jaszczurki. Natknęłam się na małego węża. — Niema ludzi jest tylko zieleń i w oddaleniu zaśnieżone jeszcze Tatry.

Orawica — wspaniały budynek zarządu leśnego, schronisko i trzy wille, oraz mała kaplica, do której wstępuję. I znów tylko zieleń i szum górskich potoczków. Za godzinę jestem w samotnej gajówce na Mikulcze, potem w gajówce na Blatnem, za półtorej godziny w leśniczówce w Brostowni, następnie pnę się wgórę i około południa jestem u celu, jestem na „Zwerówce“, gdzie znajduje się schronisko Klubu Cz. S. T. (Klubu czeskosłovenskich turistów) w którym członkowie P. T. T. znajdują wszelkie udogodnienia.

W rozkosznej tej kotlinie, odgrodzonej od świata Tatrami i zielonemi pagórkami, znajduje się także oprócz schroniska niezbędna, sympatyczna gajówka. Ta, na Zwerowce jest bardzo ożywiona. Na podwórku bawią się razem z młodemi gąskami i kurkami zarumienione dzieciaki i z dumą pokazują mi gospodarstwo i małe pisklęta. — przed domem wznosił się wysoki „maj“ (ozdobiona jodła, umieszczona na wysokiej żerdzi). Ten zwyczaj zachował się jeszcze na Słowaczyźnie. Wieczór, przed pierwszym maja stawiają młodzieńcy pannom, czy też podwładni ulubionym przełożonym — „maje“.

Nadzwyczaj miłe wrażenie robią na Słowaczyźnie studnie. Z drewnianej studni płynie bez przerwy woda do obszernego koryta, z którego odpływa dołem, wąskim strumyczkiem w łąki i rzeczki. Studnie takie są tam łazienkami i pralniami. Mieszkańcy nie znają poprostu miednic w mieszkaniach. To samo urządzenie spotyka się w schroniskach. Kraj jest naogół bogaty w potoczki i źródła, które wykorzystuje się odpowiednio. W schroniskach nie uwzględniają „grymasów“; komu się nie podoba kąpiel przy studni lub w potoczku, może chodzić nieumyty.

Po obiedzie wypoczynek na trawniku. Przez otwarte okna dochodzą do nas wiadomości z radja — przeglądamy gazety słowackie i czeskie; ja przyniosłam „Kurjer Warszawski“ i „Głos Narodu“, pisma cieszące się w Czechosłowacji szczególną sympatją. — Przed nami zaśnieżony Rohacz, Trzy Kopy i Banikow; za nami zieleń; pod nami w dolinie szumią potoczki, nad nami szafirowe niebo z białemi „barankami“.

Brodzimy po potoczku i znów kładziemy się na słońcu i — patrzymy bezczynnie „Panu Bogu do okien“: wydaje się nam, że cały świat do nas należy.

Drugiego dnia wymarsz o godzinie piątej rano do „chaty“ (schroniska) pod Rohaczem.. Po małym wypoczynku podchodzimy na Rahoń, z którego otwiera się nam wspaniały widok. Upłaz — graniczne słupy; stoję więc już jedną nogą na polskiej ziemi i żegnam miłych znajomych. Schodzę Ilobronecką i wchodzę w górną część Chochołowskiej. I tu nie spotkałam straży granicznej. Posilam się w pięknem schronisku Związku Warszawskiego, z którego mam jeszcze 18 km. drogi do Zakopanego. Przez wspaniałą, lecz jakby nigdy nie kończącą się dolinę, Chochołowską dochodzę do ludzi. Spotykam pierwsze stado owiec z pieskiem owczarkiem i juhasami, dążące na hale. Monotonne bełkotanie blaszanych dzwonków ma coś uspakajającego. Nadsłuchuję więc z przyjemnością tej muzyki naszych hal i kieruję z żalem kroki do Kościeliskiej, a potem Zakopanego.

Zakopane, maj.

—o-o-o—

Stanowisko przemysłu krakowskiego wobec fali strajków.

Z inicjatywy **Związku Przemysłowców** w Krakowie **odbyło się onegdaj zebranie** dyskusyjne w **obecności reprezentantów** władz w sprawie **bezrobocia i organizacji** robót **publicznych**.

Zebranie zagaił **Prezes Związku Inż.** Schimitzek, który **nawiązał do wypadków rozgrywających się od szeregu tygodni na terenie** Polski, **a w szczególności województwa krakowskiego.**

Zaznaczył **on, że** celem **zebrania** jest **sprawy te omówić wszechstronnie i objektywnie** i na **podstawie** dotychczasowych doświadczeń **zastanowić się nad powodami, objawami i warunkami, wśród których wypadki te rozgrywają się** i wreszcie nad **skutkami, które one wywołują nietylko dla przemysłu, ale i** państwa, społeczeństwa, **oraz gospodarstwa narodowego.**

Referował sprawę p. inż. Braun, który **w wyczerpującem** przemówieniu zilustrował **możliwości odciążenia rynku bezrobocia przez takie** inwestycje, które wchłaniają jak **najwięcej** rąk ludzkich, **a** więc w szczególności: **budowę dróg, mostów i obwałowań rzek.**

Nad referatem rozwinęła się długa dyskusja, której rezultatem są następujące wnioski:

„Obecne nasilenie strajkowe w przedsiębiorstwach przemysłowych wskazuje na podniecenie umysłowe ze strony pracowników, stwarzając w ten sposób w społeczeństwie atmosferę niepokoju i zamieszania.

Ponieważ dla każdej pracy twórczej konieczna jest równowaga i spokój, przemysłowcy okręgu krakowskiego apelują do swoich długoletnich współpracowników, by zarówno we własnym, jak i ogólno-społecznym interesie starali się przedewszystkiem utrzymać warsztaty pracy w ruchu, a ewentualne swe żądania załatwiali w obrębie własnego przedsiębiorstwa na drodze przewidzianej ustawą i prawem“.

Dalsze rezolucje stwierdzają, **że** celem usunięcia **bezrobocia należy jaknajrychlej uruchomić z funduszów publicznych te prace, które większość** kosztów **swoich zużywają na robociznę, a** więc uruchomić budowę nowych **dróg,** oraz konserwację **starych,** budowę mostów i **regulację rzek,** zarówno w ramach przewidzianych budżetem **jak i przez nowe kredyty.**

W **związku** z koniecznością prowadzenia robót publicznych na większą skalę należy zwrócić baczną uwagę **na znaczenie krakowskiego zagłębia kamiennego** dla sprawy **zatrudnienia szerokich** mas bezrobotnych **z tutejszego okręgu fabrycznego. Okręg krakowski winien przedewszystkiem zaopatrzyć się wyłącznie w kamień własnego zagłębia, które ponadto zarówno ze względów jakościowych jak spowodu ekonomji przewozów winno obsługiwać zachodnio-południową** i środkową część Polski, o ile niema miejscowego należytego materjału kamiennego, to jest **należy powrócić do stanu z 1918—1929** i zaniechać sztucznego forsowania zbytu dla przedsiębiorstw na Wołyniu — tembardziej, że **Wołyń importuje robotników, a krakowskie zagłębie ugina się pod ciężarem bezrobocia.**

Wreszcie jedna z uchwał domaga się przywrócenia zaufania i moralności **przez popieranie ustawami i praktyką uczciwości w obrocie.**

Wzrost produkcji przemysłowej.

Obliczany przez instytut badania konjunktur gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej **podniósł się w kwietniu z 67.6 do 71.4, tj. o 5.6 procent.**

Tak silne tempo wzrostu było kompensatą **spadku w** poprzednim miesiącu, **wynikłego z przerwy w pracy przemysłu włókienniczego w związku ze strajkiem.** Pozatem ożywienie wystąpiło w hutnictwie żelaznem, w którem wykonywanie zamówień kolejowych pozwoliło osiągnąć dawno już nienotowany poziom produkcji oraz — w mniejszym już stpniu — w przemysłach mineralnym i metalowym.

Majowy miljon.

Dzień 25-go maja b. r. pozostanie w pamięci szeregu osób. Już od ósmej rano cała Polska zgromadzona przy głośnikach radjowych czekała wyniku ciągnienia ostatniego dnia czwartej klasy trzydziestej piątej Loterji Państwowej.

Ponieważ antena była zajęta, dopiero o wpół do dziewiątej rozległ się głos w mikrofonie z Generalnej Dyrekcji Loterji.

— Główna wygrana w kwocie miljon złotych padła na numer...

Miljony ludzi czekało z zapartym oddechem.

... 66.958.

— Gdzie? Kto? Jak?

Oczekiwanie wygranej przemieniło się w ciekawość. Wkrótce jednak już było wiadomo, że szczęśliwy numer padł na los zakupiony w warszawskiej kolekturze, a wybrańcy fortuny — sami Warszawianie.

Zjawili się wkrótce w biurach Loterji, szczęśliwi i uśmiechnięci. Nie taili swoich nazwisk, bo — jak twierdzili — i tak się wszyscy dowiedzą, a zresztą niema czego ukrywać.

Połówkę tego miljonowego losu wraz z kilkoma przyjaciółmi posiadał p. Władysław Jankowski, urzędnik prywatny, poważny pan w sile wieku, który spokojnie i rzeczowo podjął okrągłą sumę: 400.000 złotych.

Jedną ćwiartówkę posiadała młoda i bardzo przystojna osóbka, żona inżyniera, pani Wanda Jezierska. Mąż w tej chwili na ćwiczeniach wojskowych, ale rezolutna pani Wanda, sama sobie doskonale dała radę z inkasowaniem pieniędzy i umieszczeniem ich w banku.

Ostatnią ćwiartkę miał młody urzędnik państwowy pan Jan Wesołowski. Ćwiartkę tę nabył do spółki ze swymi kolegami i w ich imieniu, wesoły i beztroski, podjął 200.000 zł. Poszło mu to łatwo, gdyż, jako kasjer, przyzwyczajony jest do wielkich sum. Oczywiście spora część tej gotówki — to jego własne dziś pieniądze.

Ciągnienie pierwszej klasy trzydziestej szóstej Loterji 18 czerwca.

„Rerum Novarum“ w Andrychowie

Poświęcenie sztandaru Ch. Z. Z. — 25-lecie oddziału Ch. Z. Z. w Andrychowie.

Niedziela 24 bm. była dniem uroczystych obchodów encyklik papieskich „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“, urządzonych w różnych środowiskach kraju. M. in. wielki taki obchód odbył się **w Andrychowie,** gdzie od 15 lat, miejscowa ludność katolicka tradycyjnie wielką tę rocznicę obchodzi. W roku bieżącym, wobec przesunięcia się nastrojów szerokich mas ludu na lewo, co widać było w obchodzie pierwszomajowym, kiedy pod czerwonemi sztandarami manifestowali socjaliści i ludowcy — zdawało się że nasz obchód wypadnie blado. **Tymczasem 750 czwórek zorganizowanych katolików andrychowskich i okolicznych, szło w cieniu 24 sztandarów i przy dźwiękach 6 orkiestr** i głosiło, że ruch chrześcijańsko-społeczny na tutejszym terenie zapuścił tak głębokie korzenie, że go nie złamie i nie osłabi żadna siła.

Obchód „Rerum Novarum“ w tym roku połączony był z jubileuszem **25 lecia istnienia Chrześć. związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego i poświęceniem nowego sztandaru związkowego.** Stary w bojach z wrogami ruchu katolickiego wyszarzał, wypłowiał i podarł się w strzępy. Nowy prezentuje się okazale. Na białem tle patron robotników katolickich św. Józef. Na amarantowem udatna podobizna Piusa XI. Miejscowy proboszcz **ks. Kl. Tatara** poświęcił nowy sztandar i wręczając go chorążemu złożył życzenia organizacji zawodowej. — Następnie z prowizorycznej ambony wygłosił kazanie na temat: **„Idea chrześć.-społeczna na tle fałszywych poglądów na świat i życie“** proboszcz ze Skawiny i długoletni były patron zawod. organizacji andrychowskiej **ks. Dr. Stanisław Buchała.** — Uroczyste nabożeństwo z asystą odprawił **ks. Fr. Korzonkiewicz** proboszcz z Inwałdu. — Olbrzymi pochód przeszedł po nabożeństwie ulicami miasta, zwracając uwagę barwnością krakowskich i śląskich strojów, bo **przybyły i ze Śląska liczne delegacje związków zawodowych.** W obszernym ogrodzie — (gdyż 30 m. długa sala Katol. Domu okazała się za szczupła) — odbyła się okolicznościowa **Akademja.** Zagaił ją prezes miejsc. oddziału Chrz. Z. Z. **p. Jan Bizon;** referat o ustroju korporacyjnym wypowiedział ze swadą inż. p. **A. Jelonek** z Krakowa. Odczytano następnie telegramy gratulacyjne od J. Eks. **Księcia Metropolity z Krakowa,** od p. **K. Holeksy, który stał u kolebki tego ruchu na tutejszym** terenie, od pierwszego patrona miejscowego, **którym był b. sen. ks. kan. Ludwik Kasprzyk** i wiele innych telegramów. Skolei rozdano 18 dyplomów honorowych członkom organiz. zawodowej, którzy w niej wytrwali od chwili założenia aż do dziś. Imieniem byłych Ks. Ks. Patronów przemówił składając zahartowanej w bojach placówce serdeczne życzenia na nowe 25-lecie **ks. Dr. St. Buchała.** — Uchwalono owacyjnie przedłożoną okolicznościową rezolucję, wzniesiono entuzjastyczne okrzyki na cześć obu papieży i krakowskiego Księcia Metropolity i hymnem państwowym zakończono potężną manifestację ruchu chrześć.-społecznego w Andrychowie.

Czek.

Z biurokratycznej niwy.

6 groszy na 4 raty.

„Polska Zachodnia“ zanotowała osobliwy wypadek biurokratyzmu podatkowego, którego, jak się okazuje, nie zdołały w niczem zachwiać ani tem mniej zwalczyć liczne okólniki ministerjalne. Oto pani N. N. w Imielinie, otrzymała z Magistratu miasta Bieruń Stary pod L. dz. 277/36 K. następujący nakaz płatniczy:

„Pan (i) N. N. w I. Rok podatkowy: 1936. No. ks. bierczej 370. Do płacenia: 1) Podatek Komunalny: a) podatek gruntowy zł. — gr. 03 rocznie, b) podatek od psów zł. — gr. 03. 2) Podatek państw. gruntowy zł. — gr. 08. 3) Podatek powiatowy zł. — gr. 01.

A teraz tak:

„Drugostronnie (!) obliczony podatek oraz opłaty należy w następujących ratach do tutejszej Głównej Kasy Miejskiej wpłacić: a) Podatek Komunalny (nr. 1 a do 1 d) w czterech ratach“.

A dalej pouczenie:

„Raty należy uiścić natychmiast, zaś następne w terminach oznaczonych powyżej (!), w przeciwnym razie nastąpi przymusowe ściągnięcie przez Urząd Skarbowy z doliczeniem odsetek i kosztów upomnień.

Magistrat. Burmistrz (nazwisko nieczytelne). Pieczęć“.

Jak widać, zarządowi miasta Bierunia chodziło o uregulowanie podatku komunalnego w kwocie 6 groszy, rozłożonych na... 4 raty. Słusznie wypadałoby zapytać, ile kosztowało samo sporządzenie takiego nakazu, strata czasu urzędnika i koszt doręczenia tego pisma płatnikowi.

KTO WŁAŚCIWIE PRZYDZIELA KREDYTY NA BUDOWNICTWO WIEJSKIE?

Innego rodzaju kwiatki biurokratyczne notuje prasa rolnicza. Idzie mianowicie o kredyt na budowę domów wiejskich. W marcu b. r. ogłoszono warunki tego kredytu (po 600 zł. na jednego kredytobiorcę) ale nie podano, do kogo należy wnosić podania o te pożyczki. Po pewnym czasie ukazuje się wyjaśnienie, że podania przyjmuje Centralna Kasa Spółek Roln. w Warszawie. Wkrótce jednak pojawia się nowy komunikat, że Centralna Kasa nie przyjmuje żadnych podań i że należy je zgłaszać tylko do miejscowych Kas Stefczyka, przyczem jak zaznaczono — pożyczki te będą mogli otrzymać tylko członkowie tych kas. Co jednak mają zrobić rolnicy w tych województwach, w których Kas Stefczyka niema i do kogo mają się zwrócić, o tem komunikaty milczą. Najciekawszem jednak jest to, że właśnie wczoraj pojawił się za pośrednictwem Polsk. Ajencji Agrarnej nowy komunikat w tej sprawie, z zawiadomieniem, że podania przyjmuje... Centralna Kasa Spółek Rolniczych. Należałoby się więc ostatecznie zdecydować: kto załatwia sprawę kredytów na budownictwo wiejskie — Centralna Kasa czy poszczególne spółki.

JEDNA RĘKA DAJE ULGI — DRUGA ODBIERA.

Organizacje rolnicze oddawna zabiegały o ulgi przy przewozie artykułów rolniczych. Istotnie nowa taryfa kolejowa, wprowadzona w życie z dniem 15 marca b. r. przyniosła m. i. ulgową taryfę na przewóz mleka. Ale cóż?... Zniżki te zostały odrazu zniweczone przez zmianę postanowień co do wagi naczyń, t. j. baniek, w których się mleko przewozi. Podwyższono mianowicie wagę naczynia z 5 na 10 kg. i w rezultacie opłaty za przewóz mleka, obniżone w taryfie z 15 marca, zostały w rzeczywistości podwyższone w porównaniu ze stanem, jaki istniał przed obniżką. Innemi słowy, ulgi przyznane rolnictwu w zakresie przewozu mleka — zamieniły się na nowe obciążenia.

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano we wtorek 26 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 21.50—21.75; biała stand. 21.25—21.50; targowa stand. 21 do 21.25; żyto dworskie stand. 15.25—15.50; targowe stand. 14.60—14.80; owies dwor. stand. 15.50—15.75; targowy stand. 14.75—15; jęczmień dworski 14.75—15.75; targowy 13.75—14; kukurudza krajowa 15—15.50.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 32—34; pół Wiktorja małop. 26—28; zwykły jadalny 25—27; polny pastewny 19—20; polny do siewu 21—22; fasola cukr. biała (jasiek) 32—34; biała 28—24; klockowa 24.50—25.50; długa 24—25; Wachtel 19.50—20; bobik do siewu 15—15.50; wyka ciemna 18.50—19; szara 18—18.50; peluszka 22—23; łubin żółty 13—13.50; niebieski 11.20—11.40; seradella podw. czyszcz. 31—32.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 15.25 do 15.75; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 17.50—18; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłusz. 22.50—23; siano słodkie 6—6.50; średnie 5—5.50; kwaśne 3—4; potraw 3—4.50; koniczyna pastewna 7—8; słoma długa 2.80—3; mierzwa luzem 2.50—2.80; ziemniaki stołowe 2.75—3.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 42—42.50; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 38.50—39; mak niebieski z workiem 60—62; szary 57—58; kminek krajowy czyszczony 105—110; koniczyna nasienna czerw. atest. 148—152; bez kanianki 130 do 135; surowa czerwona 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40; esparseta z workami 12—13.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I st. wym. 0.20 proc. 37—38; gatunek IA st. wym. 0-45 proc. 34.50—35; gat. IB st. wym. 0-55 procent 32.50—33; gat. IC st. wym. 0-60 proc. 31.50—32; razowa 0-95 proc. 26.50—27.50; mąka żytania okręgu Krakowskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 24.25—24.50; I gatunek st. wym. 0-65 proc. 23.50—23.75; razowa 0-95 proc. 19—19.50; mąka żyt. okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 24.25—24.50; otręby żytnie standart. 11.25—11.50; pszenne średnie 11.00—11.25; perłówka 33—34; pecak fabryczny z workiem 21.50—23; chłopski bez wor. 19.00—19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 19.50—20; kasza jaglana fabr. 32—33; chłopska 29—30; tatarczana cała 28—28.50; łamana 26—26.50.

Tendencja spokojna, podaż średnia; dowozy lokalne średnie.

—ooo—

Czy „Feniks“ dopłaci bankowi Holzera

370 tys. zł. za pożyczkę inwestycyjną.

W związku z trudnościami, w jakich znalazło się ostatnio towarzystwo ubezpieczeniowe „Feniks“ ukazało się w kwietniu b. r. rozporządzenie P. Prezydenta R. P., które nakazuje **włączenie całego majątku tego przedsiębiorstwa do funduszu, zabezpieczającego ubezpieczenia, zawarte przez dziesiątki tysięcy osób** z **„Feniksem“,** Przed ukazaniem się tego rozporządzenia do funduszu rezerwowego należała część majątku towarzystwa. Wówczas do rejestru lokat tego funduszu włączone zostały między innemi **świadectwa tymczasowe pożyczki inwestycyjnej, subskrybowanej na 1 miljon 200 tys. zł. przez Towarzystwo „Feniks“, za pośrednictwem banku Holzera.** „Feniks“ wpłacił bankowi Holzera **600 tys. zł. obligacjami Pożyczki Narodowej, resztę zaś zobowiązał się spłacić w ratach miesięcznych, po 60 tys. zł. Bank Holzera wydał Tow. „Feniks“** świadectwo tymczasowe, oraz pokwitowanie, że Tow. **„Feniks“ wpłaciło całą kwotę,** należną za pożyczkę, mimo że w rzeczywistości zalegało z pewną sumą. **Tą zaległą kwotą bank Holzera obciążył Tow. „Feniks“ na innem koncie.**

Po ogłoszeniu wspomnianego rozporządzenia P. Prezydenta R. P. **bank Holzera zażądał od Tow. „Feniks“, dopłaty do subskrybowanej pożyczki inwestycyjnej 369.152 zł., zapowiadając, że w przeciwnym razie zmuszony będzie obligacje te sprzedać na giełdzie.**

Równocześnie z rozporządzeniem p. Prezydenta R. P. w sprawie „Feniksa“, dla funduszu rezerwowego tego przedsiębiorstwa mianowany został **zarządca w osobie mec. dr. Kaz. Pawłowskiego ze Lwowa.** Ponieważ zarządca tego funduszu stwierdził, że do funduszu włączone zostało **świadectwo tymczasowe, oraz pokwitowanie stwierdzające, że „Feniks“ spłacił całą sumę należną bankowi Holzera za obligacje Pożyczki Inwestycyjnej, załatwił więc żądanie banku odmownie, a równocześnie wniósł za pośrednictwem mec. dr. Brema do Wydziału handlowego Sądu Okr. prośbę o wydanie bankowi Holzera zakazu sprzedaży obligacyj Pożyczki Inwestycyjnej,** o które toczy się **spór. Sąd Okr. przychylił się w dniu wczorajszym** do wniosku **mec. Brema i wydał odpowiedni zakaz.** W najbliższym czasie niezwykła ta sprawa będzie tematem rozprawy przed wymienionym Sądem.

W dziesięciolecie rządów p. Prezydenta Rzplitej.

W gmachu Prezydjum Rady Ministrów w Warszawie odbyło się w poniedziałek posiedzenie organizacyjne komitetu uczczenia dziesięciolecia sprawowania urzędu przez Prezydenta Rzplitej, Ignacego Mościckiego. W posiedzeniu wzięli udział: generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły, członkowie rządu z premjerem gen. Sławoj-Składkowskim na czele, marsz. Senatu Prystor, marsz. Sejmu Car, ks. kardynał Kakowski, prezes N. I. K. gen. dr. J. Krzemieński, prezes Sądu Najw. L. Supiński, prezes N. T. A. dr. Br. Hełczyński, generalicja, podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie, przedstawiciele wyższych uczelni i instytucyj naukowych, duchowieństwa wszystkich wyznań, samorządu gospodarczego i zawodowego oraz związków i stowarzyszeń. Na posiedzeniu była również obecna marszałkowa Al. Piłsudska. Ogółem obecnych było przeszło 100 osób. Przewodnictwo komitetu objął gen. Rydz-Śmigły. Skolei prezes Rady Ministrów wygłosił następujące przemówienie: „Zbliża się dzień, w którym upłynie dziesięć lat od chwili, kiedy sprawowanie najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej objęte zostało przez Prezydenta Ignacego Mościckiego. Rezultaty dziesięcioletniego sprawowania przez Pana Prezydenta najwyższego w państwie urzędu, są wszystkim znane. Nie grozi nam dziś ani wewnętrzna anarchja, ani zewnętrzna bezsiła. Mamy naszą ojczyznę, opartą na mocnych podstawach ustrojowych, na ładzie i prawie wewnętrznem, na sile zbrojnego ramienia, na naszej nieugiętej woli prowadzenia jej dalej w przyszłość, ku potędze i powszechnemu szczęściu.

Jest wolą i wewnętrzną potrzebą rządu, aby uczuciom czci i wdzięczności, które naród Rzeczypospolitej do osoby i pracy Pana Prezydenta żywi, dany był w dniu Jego jubileuszu państwowego, należyty wyraz. — Zwracam się do wszystkich zebranych z gorącym apelem: niech poza udziałem we wspólnem dziele, które zamierzamy — każdy w swoim bezpośrednim zakresie wpływu i pracy organizacyjnej przyczyni się ze wszystkich swoich sił do tego, aby dzień jubileuszu państwowego Pana Prezydenta Mościckiego stał się nietylko świętem państwowem, ale aby nabrał również cech święta powszechnego w kraju, święta, w którem zjednoczą się w czci i hołdzie dla pierwszego obywatela Rzeczypospolitej uczucia wszystkich w państwie.

Proponuję, abyśmy, jako zebranie dzisiejsze, dali wyraz temu swemu postanowieniu przez zwrócenie się do całego społeczeństwa z odezwą".

Po tem przemówieniu zebrani powołali komisję redakcyjną do opracowania tekstu odezwy do społeczeństwa.

Odezwa ustala uroczystości tegoroczne jujubileuszowe na dzień 3 czerwca. W dniu tym cały kraj winien dać wyraz uczuciom, jakie żywi dla pierwszego obywatela Rzplitej. „Każdy rok rządów Ignacego Mościckiego — brzmi odezwa — mnożył wielkie wartości. Mądra polityka zagraniczna, dająca Polsce znaczenie w rodzinie narodów, wybitna działalność na polu gospodarczem, zapisana takiemi czynami, jak Chorzów, Mościce, Gdynia, Instytut Chemiczny, oraz nieprzemijające dzieła z zakresu utrwalania elementów obrony narodowej, związały się trwale z postacią Ignacego Mościckiego. Pan Prezydent Rzplitej jest dla nas ostoją w chwilach ciężkich, jest dla nas uosobieniem tych cnót obywatelskich, jakie cechować winny naród wolny, pracowity i silny".

Odezwę podpisali: **przewodniczący komitetu:** gen. dyw. Edw. Rydz-Śmigły, **prezydjum komitetu:** Ks. kardynał Kakowski, marszałkowa Al. Piłsudska, gen. dyw. F. Sławoj-Składkowski, prezes Rady Ministrów, Al. Prystor, marsz. Senatu, St. Car, marsz. Sejmu, dr. St. Wróblewski, prezes Polskiej Akademji Umiejętności. **Jako członkowie komitetu:** wszyscy ministrowie, przedstawiciele wszystkich wyznań religijnych, nauki, literatury, świata politycznego, gospodarczego, dziennikarzy, artystów, adwokatów i różnych związków, stowarzyszeń i towarzystw.

Mowa Ks. Biskupa Szlagowskiego

przed ślubowaniem Jasnogórskiem.

W dniu 24 bm. Ks. Biskup Antoni Szlagowski wygłosił przed ślubowaniem młodzieży akademickiej na Jasnej Górze poniższą mowę:

„Marjo Patronko polskiej młodzieży akademickiej. Miano Marji, dotąd zaiste nieznane na polskiej ziemi, nieznane na ziemi całej. Azaliż, Bracia moi, Marja Królowa nasza sama się mianowała w niebiesiech Patronką polskiej młodzieży akademickiej i miano to nowe, niesłychane zsyła przez Posły Swoje na ziemię Polską, jako dopełnienie i uwieńczenie odwiecznego miana Królowej Polskiej? Zaprawdę, chcę wierzyć, że za Jej sprawą, tej waszej Królowej, a odtąd i Patronki waszej to miano rodzi się duchowo na Jasnej Górze, podczas dziejowej waszej pielgrzymki akademickiej.

Odwieczna Polska powstaje, wyciąga, swe ręce dostojne i błogosławi młodą Polskę, Polskę odrodzoną i wierzącą, Polskę przyszłości. Młodzieży akademicka, za chwilę miano Marji ,jako przemożnej Patronki waszej, zabrzmi poraz pierwszy uroczyście i rozgłośnie, zabrzmi z wielotysięcznych ust waszych, jako hymn wasz pochwalny i błagalny na cześć umiłowanej Matki i Pani.

Zabrzmi z niem związane na wieki ślubowanie na wierność i miłość Chrystusowi Królowi i Marji Królowej polskiej, Patronce polskiej młodzieży akademickiej.

I rozejdzie się ślubowanie wasze po całej ziemi naszej, daleko hen za Polskę, dotrze tam wszędzie, gdziekolwiek serca polskie biją. — Dziś, młodzieży akademicka, dopełniasz ślubów Jana Kazimierza. — Dziś, wznawiasz historyczny Trzeci Maj, obchodzisz wielkie święto pokoju i zgody na polskiej ziemi. Dziś młode pokolenie akademickie przynosi swoje ślubowanie, w którem są także zawarte wszystkie znamiona odrodzenia.

Ze ślubowania bowiem waszego powstanie moc, moc czynu; powstanie chwała, chwała pokoju, wiary, miłości. Młodzieży umiłowana, dajesz dziś wzór całemu narodowi, boś wyprzedziła naród cały. Twoje zobowiązania dziś przyjęte dobrowolnie, chętnie, ofiarnie jak to było wówczas na Trzeci Maj, spełniane stale, usilnie, sumiennie, urzeczywistnią w Polsce Wiosnę narodów, o której marzyli nasi wieszczowie. — A wdzięczny naród ślubowanie twoje złoży w skarbnicy swych najszczytnieńszych ideałów obok ślubów Jana Kazimierza, obok ślubowania Kościuszki, obok Konstytucji Majowej.

Młodzieży akademicka, godzina dziejowa bije; Wypowiedz swe wiekopomne ślubowanie. (KAP).

Abisyńskie insygnia cesarskie

„zdobyczą" marsz. Badoglio.

Władze celne w Suezie skonfiskowały znalezione przy jednym z podróżnych, jadącym z Afryki Wschodniej, **koronę złotą i miecz, wysadzany drogiemi kamieniami.** Odkrycie to wywołało niezwykłą sensację w Suezie. Przypuszczano bowiem, że pasażer wiozący te drogenne przedmioty, sam zrabował je podczas plondrowania w Addis Abebie lub nabył od kogoś, kto tą drogą wszedł w ich posiadanie. Nie jest wykluczone, że są to **klejnoty cesarza abisyńskiego,** który w pośpiechu musiał wyjeżdżać ze stolicy swego państwa. Energiczne dochodzenie, przeprowadzone przez władze celne i policję dały wynik wręcz rewelacyjny. Oto wyjaśniło się, że korona złota i miecz nie zostały skradzione, ani zrabowane, lecz **były w Abisynji formalnie zadeklarowane przez pewnego Włocha, jako własność prywatna marszałka Badoglio, mająca być wysłana do Włoch.** Sprawą tą, niezwykle tajemniczą, zajęły się obecnie oprócz władz celnych inne oficjalne czynniki, by wyjaśnić w jaki sposób marszałek Badoglio wszedł w posiadanie tych skarbów.

W tym celu ma być podobno wystosowane zapytanie do negusa, celem udzielenia przez niego wyjaśnień, dotyczących pochodzenia tych klejnotów.

Nowy skład naczelnictwa Zw. Harcerstwa Polskiego.

Bezpośrednio po walnym zjeździe Związku Harcerstwa Polskiego odbyło się posiedzenie nowoobranej Naczelnej Rady Harcerskiej, która wyłoniła Naczelnictwo Z. H. P. w następującym składzie: wojewoda dr. M. Grażyński — przewodniczący, ks. dr. J. Mauersberger i M. Wierzbiański — wiceprezesi, mag. J. Sosnowski — sekretarz gener., J. Wierzbiańska — naczelniczka harcerek, A. Olbromski — naczelnik harcerzy, T. Strzembosz — skarbnik, K. Lublinerówna — kierownik działu zarządów okręgów i kół przyjaciół harcerstwa, W. Martynowiczówna i K. Kierzkowski — członkowie zarządu, ks. M. Luzar — naczelny kapelan, oraz M. Wocalewska — delegat Min WR i OP.

67 miljonów ludności liczą Niemcy.

„Wirtschaft und Statistik" ogłasza ostateczne cyfry, dotyczące ruchu ludności w Niemczech w roku 1935: liczba urodzin w tym roku wynosiła **1,261.273 (w roku 1934 1,196.740),** liczba zgonów — 791.912 (724.666), nadwyżka urodzin — 469.361 (472.074). Liczba zawartych małżeństw — 650.851 (739.449). Liczbę ludności w całej Rzeszy łącznie z Zagłębiem Saary obliczają na 67,069.000.

———ooOoo———

1,200.000 funtów zebrali żydzi na Palestynę.

Według Żydowskiej Agencji Telegr., na wielkim bankiecie Zjednoczonej Kampanji Palestyńskiej w Ameryce, na którym w imieniu prezydenta Roosevelta przemawiał sekretarz stanu Ikes wygłosili przemówienia również dr. Stephan Wise, Moris Rottenberg, Goldbloo i inni. Dr. Wise w przemówieniu swojem omówił dramatyczne wypadki w Palestynie i dał wyraz przekonaniu, że Wielka Brytanja spełni swoje **zobowiązania zaciągnięte wobec narodu żydowskiego".** Do tej pory zbiórka na rzecz kampanji palestyńskiej dała 1,200.000 funtów.

—:000:—

Pracownicy „Lotu"

na szkoły kresowe.

Otrzymaliśmy następujący komunikat: Pracownicy P. L. L. „LOT", celem uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego, wychodząc z założenia, że pamięć Jego uczcić można jedynie czynem realnym, postanowili onegdaj opodatkować się w wysokości 1 proc. od swych poborów miesięcznych i zebrane tą drogą fundusze przeznaczyć **na utrzymanie jednej ze szkół powszechnych na najdalej wysuniętych wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.** Równocześnie pracownicy P. L. L. „LOT" wystąpili z inicjatywą podjęcia wśród pracowników tej instytucji analogicznej akcji, rozpoczynającej tem samem łańcuch pomocy dla szkolnictwa kresowego, udzielanej przez instytucje lotnicze". — Przykład godny naśladowania.

Burza z gradobiciem nad Myślenicami.

Nad Myślenicami i okolicą przeszła **silna burza z piorunami i gradobiciem.** Od uderzeń piorunów przerwane zostały połączenia telefoniczne z Zarobiem i Droginią, zaś **sieć elektryczna w kilku punktach miasta została uszkodzona.** W Osieczanach pod Myślenicami piorun uderzył w dom Frosztengowej, wzniecając pożar, który jednak dzięki energicznej akcji straży pożarnej z Myślenic przy współudziale miejscowej ludności szybko zlokalizowano. Od uderzenia piorunu wybuchł pożar w jednym z domów we wsi Polanka. Pożar ugaszono. **Ulewny deszcz i gradobicie wyrządziły w niektórych miejscowościach znaczne szkody w plonach.**

Na Litwie wypłacono pensję w fałszywych banknotach.

Na Litwie wybuchł niesłychany skandal. Mnóstwo urzędników państwowych na prowincji, oraz nauczycieli, którym pensje wypłacają oddziały litewskiego Banku Państwa stwierdziło z przerażeniem, że **ostatnią pensję wypłacono im w fałszywych banknotach.** Okazało się, że **banknoty te, znakomicie podrobione,** wpłynęły masowo do wszystkich oddziałów Banku Państwa, wymienione przez fałszerzy na monety srebrne i dewizy zagraniczne. Policja przypuszcza., iż fałszywe banknoty zostały wykonane zagranicą i masowo przemycone na Litwę. Władze starały się początkowo zatuszować tę sprawę, ale wszelkie wysiłki w tym kierunku spełzły na niczem i w całym kraju zapanował szalony popłoch.

Ponieważ chodzi o olbrzymie sumy, **Bank Państwa odmawia obecnie wymiany fałszywych banknotów na prawdziwe,** obawiając się, iż przy tej sposobności przedostałyby się nowe partje falsyfikatów. Jednocześnie władze bezpieczeństwa zagroziły surowemi karami za każdą próbę płacenia fałszywemi banknotami.

—•—

Przed 25 rocznicą zgonu ś. p. kardynała Jana Puzyny.

W dniu Narodzenia N. M. P. przypada w b. r. 25-ta rocznica zgonu śp. ks. kardynała Puzyny. Śp. ks. kardynał Jan Kniaź z Kozielska Puzyna zasiadał na stolicy książęco-biskupiej **w Krakowie w latach od 1895 do 1911 r.** Był ósmym z rzędu kardynałem na stolicy biskupiej św. Stanisława Szczepanowskiego. Przed nim widnieją następujący purpuraci-biskupi krakowscy: **Zbigniew** Oleśnicki († 1455), królewicz Fryderyk **Jagiellończyk** († 1503), książę Jerzy **Radziwiłł** († 1600), Bernard Maciejowski († 1608), **królewicz** Jan Albert Waza († 1634), **Jan Aleksander** Lipski († 1746), Albin **Dunajewski** († 1894). (KAP).

—•—

Z kraju i ze świata.

WIZYTA PREZESA RADY MINISTRÓW U KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO. — W dniu 25-ym bm. Prezes Rady Ministrów, gen. F. Sławoj-Składkowski złożył wizytę Ks. Kardynałowi Kakowskiemu, arcybiskupowi metropolicie warszawskiemu. Ks. Kardynał rewizytował Premjera.

WIEC PRZECIW KOEDUKACJI. Staraniem parafjalnej Akcji Katolickiej w Żółkwi odbył się w dniu 24 bm. przy licznym udziale członków wiec protestacyjny przeciw przemianie odrębnych szkół męskich i żeńskich na mieszane szkoły koedukacyjne. Po wysłuchaniu referatu uchwalono jednogłośnie odnośną rezolucję protestującą.

OBRADY POLS. TOW. HISTORYCZNEGO. We Lwowie zakończyły się obrady delegatów z całej Polski Polskiego Tow. Historycznego. W roku ubiegłym Tow. Historyczne wydało szereg publikacyj, jak: Kwartalnik Historyczny, Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne oraz dwa tomy Pamiętnika Zjazdu Wileńskiego. W ramach Tow. odbyło się 140 posiedzeń z 155 referatami. Do nowego zarządu powołano jako prezesa Fr. Bujaka, wiceprezesów Eug. Barwińskiego, Wł. Semkowicza, a jako członków między innymi J. Dąbrowskiego, Oskara Haleckiego, Stanisława Kutrzebę, St. Łempickiego, T. Urbańskiego.

KILKUNASTU ŻYDÓW OSKARŻONYCH O KOMUNIZM. Przed sądem w Czortkowie rozpoczęła się rozprawa przeciw 26 oskarżonym o komunizm. Na ławie oskarżonych zasiedli: Izak Blum, Leib Schneider, Mojżesz Fuchs, J. Rottenstreich, Estera Weissman, C. Weissman, Golda Gotlieb, Samuel Hindes, R. Gasenbauer, E. Silberman, Chaim Schaechter, L. Fuchs, A. Hajtkiewicz, E. Schodnicki, J. Kukuła, E. Lipowy, H. Dżywra, O. Didyk, D. Wiwczar, D. Orlyk, J. Nusbaum, L. Lewicki, N. Rottenstreich, Mojżesz Eder, Wł. Biłas, Wł. Zawiezucha.

PŁONĄ DOMY I BUDYNKI GOSPODARSKIE. We wsi Sielce pow. kozienickiego w domu T. Posiadło wybuchł pożar, który wkrótce przerzucił się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 20 domów mieszkalnych. Kilka osób odniosło poparzenia. — We wsi Wistka pow. opoczyńskiego spłonęły 22 zagrody gospodarskie wraz z domami mieszkalnemi.

350.000 PIELGRZYMÓW W CIĄGU 3 LAT W ZIEMI ŚWIĘTEJ. Podług ostatnich obliczeń biura turystycznego w Palestynie, w okresie czasu trzech lat (1932 do 1935) przewinęło się przez Palestynę 346.752 pielgrzymów do Ziemi Świętej. W ciągu roku ubiegłego turyści wydali w Palestynie przeszło 6.250 funtów szterlingów.

ZGON FRANCUSKIEGO LITERATA. — W Paryżu zmarł znany literat, członek Akademji Francuskiej, Henryk de Regnier. Urodził się on w r. 1864 w Honfleur. Do Akademji powołano go w r. 1911. Spośród powieści największy rozgłos przyniosły mu „La double maitresse“ i „Le bon plaisir“. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział dostojnicy państwowi, przedstawiciele sfer literackich, intelektualnych i politycznych. Trumnie, wynoszonej z kościoła, oddała honory kompanja gwardji republikańskiej.

ODZNACZENIA SOWIECKICH LOTNIKÓW. Komitet wykonawczy ZSRR. udekorował 119 lotników orderem Lenina, 262 — orderem „Czerwonej Gwiazdy“ i 179 odznaką honorową za zasługi położone dla lotnictwa sowieckiego.

Sport

JESZCZE O ANGIELSKICH GOŚCIACH.

Na bankiecie, którym podejmowano w Krakowie angielską drużynę Chelsea — kierownik drużyny Knigthon wyraził się w rozmowie, iż goście wywożą z Polski jaknajmilsze wrażenia, szczególnie **zachwyceni są naszą gościnnością.** Zapewniał przytem, że po powrocie do Anglji, zachęcać będzie inne drużyny angielskie — do nawiązania kontaktu z drużynami polskiemi. — O naszych graczach wyrażał się w bardzo pochlebnych słowach — chwaląc przedewszystkiem Madejskiego, któremu nie sprostałby niejeden z graczy angielskich, dalej doskonałego Sitkę jako obrońcę i napastników Habowskiego i Szewczyka — oraz b. dobrego w pomocy Kotlarczyka. Naogół stwierdził, że poziom naszej gry zupełnie nie ustępuje angielskiemu — **różni się jedynie odmienną interpretacją przepisów gry.**

Odnosi się wrażenie, że goście pragnęli niemiłe zajście w czasie zawodów z Wisłą sprowadzić do małoznaczącego przypadku — by nie psuć sobie reklamy w innych państwach.

(d.)

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W PARYŻU. W poniedziałek w dalszym ciągu mistrzostw tenisowych Francji, Jędrzejowska rozegrała pierwszy mecz w grze pojedyńczej pań, bijąc panią Bernard 6:1, 6:3.

Odezwa Komitetu Obchodu
ku czci ks. Piotra Skargi.

Od Komitetu Skargowskiego otrzymujemy następującą odezwę:

Rodacy! Już zaledwie dwa tygodnie dzielą nas od uroczystości, związanych z obchodem 400-lecia urodzin Wielkiego Sługi Bożego, Ojca ubogich i Opatrznościowego Kaznodziei, Wielkiego Kapelana i Przyjaciela Żołnierza Polskiego, Narodowego Proroka, Ks. Piotra Skargi. Odbędą się one w dniach 6 i 7 czerwca b. r. w Krakowie pod łaskawym protektoratem P. Prezydenta Rzplitej, prof. Mościckiego. Fakt, że P. Prezydent Rzplitej zgodził się chętnie na przyjęcie protektoratu, nadaje uroczystościom jubileuszowym charakter szczególnie podniosły i ogólnopaństwowy. Przypominamy wszystkim Rodakom w kraju i zagranicą, że tegorocznym uroczystościom jubileuszowym przyświeca podwójne hasło, które powinno znaleźć oddźwięk w duszach wszystkich Polaków: 1) Ks. Skarga ma stanąć żywo przed całą Polską, zjednoczoną i niepodległą, jako Wielki Sługa Boży, mąż wielkich cnót i wielkiej świętości, którego beatyfikacji pragnie i oczekuje cały naród i o którą ośmiela się prosić najgoręcej Stolicę Apostolską, 2) Ks. Skarga był, jest i pozostanie po wszystkie czasy wielkim wychowawcą narodu i natchnionym budzicielem prawdziwego, do głębin duszy polskiej sięgającego odrodzenia moralnego Polski, budzicielem obywatelskiego ducha. Jego niezapomniane, wiecznie aktualne i życiem tryskające napomnienia i pouczenia mają — z okazji 400-lecia jego urodzin — stać się na nowo strawą duchową całego narodu.

Uroczystości krakowskie rozpoczną się 6 czerwca w sobotę otwarciem Wystawy: Skarga i Jego wiek, urządzonej w salach Zamku królewskiego na Wawelu. Wieczorem tegoż dnia w kościele św. Piotra i Pawła, w którym spoczywają czcigodne szczątki Ks. Skargi, odbędzie się koncert polskiej religijnej muzyki XVI i XVII w., a w Teatrze miejskim im. Słowackiego odegrane zostanie misterjum religijno-moralne z czasów Skargi: Tragedja o Scyrulusie i jego trzech synach koronnych. W niedzielę 7 czerwca rano, o godz. 9-tej, w kościele św. Piotra i Pawła Ks. Metropolita Sapieha odprawi Mszę św. błagalną o beatyfikację Ks. Skargi, a kazanie wygłosi ks. St. Sopuch, Prow. OO. Jezuitów. W południe w Złotej Sali Domu Katolickiego odbędzie się uroczysta akademja, a o godz. 18-tej pochód hołdowniczy do odnowionej krypty ks. P. Skargi, wieczorem zaś przedstawienie w teatrze, oraz uroczysta akademja w sali Związku Młodzieży Ręk.-Przemysłowej (Skarbowa 2). Prócz tego urządzone zostaną osobne obchody dla młodzieży szkół krakowskich i dla wojska krak. garnizonu.

Rodacy! Zawiadamiając Was o tych uroczystościach, zapraszamy Was gorąco do wzięcia w nich jaknajliczniejszego udziału. Przybywajcie do Krakowa, by uczcić jednego z największych Synów Polski, a zarazem by pokrzepić Wasze serca i dusze!

Komitet Honorowy: Min. W. R. i O. P. prof. W. Świętosławski, Ks. Arcybiskup Krakowski Sapieha, wojew. Krakowski Gnoiński, dowódca Okr. Korp. gen. Łuczyński, prez. m. Krakowa dr. Kaplicki, prezes Akad. Um. prof. St. Wróblewski, rektor Uniw. Jag. prof. dr. St. Maziarski, prowincjał OO. Jezuitów ks. Wł. Lohn T. J. Za Komitet Wykonawczy: dyr. J. Zachemski, prezes Komitetu, dyr. M. Pelczar, sekretarz Komitetu, ks. A. Bujalski, prezes Komitetu w Grójcu, rodzinnem mieście P. Skargi, prof. A. E. Balicki, przewodn. sekcji programowej, prof. U. J. dr. Zdz. Jachimecki, przewodn. sekcji muzycznej, ks. prof. dr. T. Kruszyński, przewodn. sekcji wystawowej, prof. K. Frycz, dyr. teatru, przewodn. sekcji widowiskowej, ks. red. mgr. H. Weryński, przewodn. sekcji propagandowej, dr. E. Dymiński, przewodn. sekcji finansowej i skarbnik Komitetu, dr. Bol. Macudziński, dyr. Polsk. Zw. Turyst., ks. dyr. J. Andrasz T. J., przewod. sek. wydawniczej, dyr. K. Lewicki, przewodn. sekcji szkolnej, dr. F. Stolfa, przewodn. sekcji odnowienia krypty. Prezesi Towarzystw Ks. Piotra Skargi: prof. Oskar Halecki, Warszawa, Dr. Z. Danielski, Lwów, Ks. T. Bzowski T. J. Chyrów, St. Dąbrowski, Pelplin, Dr. St. Gąsowski, Toruń, Szambelan J. Szychowski, Grudziądz, Dyr. N. Kryzan, Starogard, Dr. C. Maciejewski, Gdynia, L. Sudziński, Chełmża, Dr. E. Stolfa, Kraków.

Rekordowy lot modelu samolotowego
— zbudowanego przez krakowianina.

Onegdaj na lotnisku krakowskiem odbyły się VII okręgowe zawody modeli latających, **na które 64 zawodników nadesłało 84 modele.** Pierwsze miejsce w grupie juniorów zdobył **p. Zdz. Nowakowski**, w grupie senjorów **p. H. Wojtaszek.** Model p. Wojtaszka, po wystartowaniu z ręki, wzniósł się na wysokość 100 m. i poszybował w kierunku Balic. Komisarze zawodów stracili go z oczu po 9 minutach. **Odległość jaką model w tym czasie osiągnął wynosi około 5.000 m. Jest to wynik rekordowy, w Polsce dotąd nienotowany.** Nie wiadomo do tej pory, gdzie model wylądował. Zarząd Okr. L. O. P. P. prosi znalazcę o dostarczenie modelu do biura przy ul. Zwierzynieckiej 26, za opłatą 5 zł.

Zawodnicy, którzy uzyskali na zawodach najlepsze wyniki reprezentować będą Kraków na VII ogólnokrajowych zawodach modeli latających.

— 000 —

Na półtora miljona grzywny
SKAZANI ZOSTALI OSKARŻENI W PROCESIE POMARAŃCZOWYM.

We wtorek, w południe, trybunał Sądu Okr. w Krakowie, w składzie sędziowie: **dr. Stępniowski, dr. Solecki i dr. Bartynowski,** ogłosił w obecności **prok. Pęchalskiego,** oskarżonych, obrońców i licznej publiczności, **wyrok w sprawie o nadużycia przy sprowadzaniu owoców południowych.** Zasiadający na ławie oskarżonych **urzędnicy celni, Wiesław Zalasiński i Wład. Datka uwolnieni zostali od winy i kary.** Inni oskarżeni skazani zostali na nast. kary: **Leopold Goldstaub** na 237 tys. zł. grzywny, z zamianą na 2 lata aresztu w razie nieściągalności, oraz na 2 lata więzienia; **Mojżesz Diamand** na 318 tys. zł. grzywny, z zamianą na 2 lata aresztu, oraz na 2 lata więzienia; **Rafał Goldflus** na 237 tys. zł. grzywny, z zamianą na 2 lata aresztu, oraz na półtora roku więzienia; **Józef Anis** na 225 tys. zł. grzywny, z zamianą na 2 lata aresztu, oraz na 6 miesięcy więzienia; **Rafał Meth** na 225 tys. zł. grzywny, z ewentualną zamianą na 2 lata aresztu; **Izrael Meth** na 150 tys. zł. grzywny, z zamianą na 2 l. aresztu. Ogółem wymienieni oskarżeni skazani zostali na **1,393.000 zł. grzywny, oraz na 136 tys. zł. kosztów sądowych.** Oskarżonym, skazanym na więzienie, **Sąd zawiesił wykonanie kary na 2—5 lat.**

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

czerwiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Kronika krakowska.

M A J.

27. Środa. Św. Jana p.
Wschód słońca 3.26, zachód 19.40.
Długość dnia 16 godzin i 14 min.

28. Czwartek. Św. Augustyna.
Wschód słońca 3.25, zachód 19.42.
Długość dnia 16 godzin i 17 min.

—o0o—

ŚWIĘTO 20 P. P. We wtorek, w dniu święta pułkowego 20 pp., na dziedzińcu koszar pułku ks. dziekan Matz-Marski odprawił Mszę św., po której odbyła się defilada. Przyjęli ją wojew. Gnoiński i gen. Mond. W uroczystościach pułkowych wzięli pozatem udział prez. Kaplicki, starosta Pałosz i inni.

W LESIE WOLSKIM obowiązuje ruch jednokierunkowy z Krakowa przez Wolę Justowską, Las Wolski na Bielany lub Chełm. — Niestosujący się do powyższych zarządzeń będą pociagani do surowej odpowiedzialności.

MOST DREWNIANY NA WIŚLE przy ul. Mostowej został od dnia wczorajszego zamknięty dla ruchu kołowego i pieszego na czas nieograniczony.

4.000 ZŁ. ŁUPEM ZŁODZIEI. Nocy ubiegłej dokonano na terenie Krakowa 5 kradzieży mieszkaniowych, na ogólną sumę około 4 tys. zł. Łupem złodziei padł między innemi pierścień złoty z brylantem, wartości 700 zł., własność S. Landaua (Starowiślna 93).

—o0o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE TOW. PRZYJACIÓŁ DOLINY POPRADU odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 18 w Pol. Zw. Turystycznym, Lubicz 4.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa: „Matura“.
Czwartek: „Głowa w pętli“.

—o0o—

ŚWIT: „Belladonna“ (Konrad Veidt).
WANDA: „Doktor X.“.
APOLLO: „Mleczna droga“.
SZTUKA: „Dzisiejsze czasy“.
PROMIEŃ: „Kwiat Hawai“.
UCIECHA: „Zbieg z Jawy“.
STELLA: I. „Wesoła rozwódka“. II. „Sztandar wolności“.
ADRIA: „Miłosne niespodzianki“ N. Sherer. — „Nocny patrol“ Flip i Flap.
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie“ — i „Zły król“ (komedja).
BAGATELA: „Anna Karenina“ (Greta Garbo). Na scenie rewja pt. „Jedziemy na Olimpjadę“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od 25 do 29 bm.: „Manewry miłosne“.

—o0o—

„Z MIŁOŚCI NIEDOSTATECZNIE“ — oto tytuł najnowszej komedji Bus-Fekete'go, autora szeregu świetnych sztuk znanych krakowskiej publiczności, która to sztuka będzie najbliższą premjerą teatru im. J. Słowackiego. — Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

„KRAKOWSKIM TARGIEM“ — oto tytuł nowej premjery Cyrulika Warszawskiego, któ ra wystawiona zostanie dziś w środę 27 b. m. o godz. 20-ej.

— o-o-o —

Z teatru im. Słowackiego.

„Carmen“ — Bizet'a.
Występ W. Wermińskiej, E. Mossakowskiego i A. Dobosza.

Partja Carmeny w operze A. Bizet'a ma już w przedstawieniach krakowskich ustaloną od szeregu lat tradycję. Dość wspomnieć świetne występy pp. Lachowskiej i Szafrańskiej, które czarowały nie tylko głosem, ale i grą aktorską. U pani Wandy Wermińskiej — która śpiewała w Krakowie partję Carmeny już przed trzema laty — podziwiać trzeba siłę i szeroką skalę głosu i bardzo śpiewne i subtelne pianissima. Jako aktorka — operuje nielicznemi środkami ekspresji (wężowe ruchy hiszpańskiej dziewczyny), które z początku doskonale ilustrują temperament, w dalszych aktach — powtarzają się i mimo pozorne efekty, wprowadzają nastrój monotonny. Silnie i dźwięcznie brzmiał bohaterski baryton pana E. Mossakowskiego (Escamillo) jednak — dykcja znakomitego śpiewaka nie zawsze była tak wyraźną, aby słuchacze rozumieli tekst. Po arji toreadora zerwały się tak burzliwe oklaski, że p. Mossakowski zmuszony był ją „bisować“. Liryczny tenor p. Adama Dobosza brzmiał najpiękniej w fortissimach: scenę ostatnią IV aktu zaśpiewał z dużą ekspresją dramatyczną.

Z partyj drugoplanowych należy zanotować udały debiut młodej śpiewaczki, p. Marji Twardówny, jako Mercedes: głos jej w tercecie aktu II. brzmiał silnie i melodyjnie — wogóle występ jej utrzymał się od początku do końca na dobrym poziomie. Znani artyści opery krakowskiej — pp.: M. Bieńkowska, M. Fehepataky, A. Mazanek, Z. Woźniak, A. Wolak i A. Mazurek — oraz chór krakowskiego Towarzystwa Operowego i orkiestra pod dyrekcją B. Wallek-Walewskiego — zamknęli wspaniałą biżcowską operę w piękną i barwną całość.

s. w.

JÓZEF BRANECKY. 47

Frater Johannes

powieść historyczna.

Ale teraz, gdy Helenka była wprawdzie poza niebezpieczeństwem życia, ale daleka jeszcze od całkowitego wyzdrowienia, odżyła w nim myśl i pragnienie zemsty. Rozliczne plany rodziły mu się w głowie, jakby go dostać w swe ręce. W tem błysnęła mu świetna myśl.

— Mam tu między jeńcami poważnego pana, senatora Lipskiego — myślał. On ma wielki wpływ na wszystek magistrat miasta Trenczyna, a nawet na całe miasto. Odeślę go spowrotem do domu i oświadczę. że wypuszczę z niewoli jego. Agnieszkę, Helenkę, Katinkę i jeszcze 50 jeńców trenczańskich, których sobie wybiorą. jeśli mi wydadzą tego zdrajcę. Chociażby magistrat był przeciwny — w co wątpię — zmuszą go żony. dzieci i krewni uprowadzonych i wniosek mój przyjmą. Świetna myśl! — przyświadczał sam sobie. — Tak go przecie dostanę! A potem niech mu Allah będzie miłościwy!

Jak postanowił. tak też postąpił.

Przywołał senatora Daniela Lipskiego. Przyszedł.

Stanął przed baszą mężczyzna silny. zdrowy, świeży. ale duchowo złamany i smutny. Wszak już od dwu miesięcy nie wie o pięciorgu swoich dzieci. o żonie i staruszkach rodzicach. Czy żyją jeszcze? Ileż to razy każdego dnia o nich pomyślał!

Powodziło mu się nieźle, albowiem jako majster murarski wyróżnił się i tutaj przy naprawie murów twierdzy. Wykonywał zwykłą sobie pracę. poprawianie murów i budowanie nowych domów. Różnica między dawną a dzisiejszą pracą zależała tylko od jego woli. W domu pracował wesoło z myślą, że pomaga miastu. tutaj zaś z niechęcią, bo musiał pomagać wrogowi. Im łepiej zbudują, tem więcej ludzi zginie przy zdobywaniu murów. Jednak jako rzetelny i uczciwy człowiek nie umiał pracować dwojako: dobrze i źle. Tylko dobrze i z poczuciem odpowiedzialności.

Przedtem widywał żonę pana pastora na dziedzińcu. nawet pogwarzył z nią nieraz. ale teraz już od dawna jej nie widział. Zasłyszał. że jest tu także Helenka. Radby ją odwiedził. ale basza Hussein nikomu nie pozwolił nawet zbliżyć się ku ich domkowi.

— Panie senatorze, pojedziecie w towarzystwie kilku wojaków do Trenczyna — zaczął basza H. — Zawieziecie list magistratowi. Mam tam u was zbiega. zdrajcę z tureckiego wojska. zbója, mordercę mego brata. Jeśli magistrat mi go wyda, możecie zostać w domu. a magistrat niech sobie wybierze 50 ludzi. uprowadzonych z Trenczyna i okolicy. ponadto zwolnię trzy panie: Agnieszkę. Helenę i Katinkę. Wszystkich puszczę wolno za tego jednego zdrajcę. Gdyby atoli magistrat na to się nie zgodził, musicie tu powrócić, bo gdyby nie. to pięćdziesięciu jeńcom zetnę głowę — mówił, szczególnie akcentując ostatnie słowa.

— Umiecie jeździć?

— Umiem — odpowiedział uradowany senator Lipski.

Spełnicie rzetelnie to poselstwo?

— Spełnię — powiedział, podniósłszy głowę i patrząc mu prosto w oczy, co jest zwyczajem ludzi uczciwie myślących.

— Gotujcie się zatem do drogi, jutro wczas rano ruszycie — skończył swój rozkaz niezwykle uprzejmie i dał znak, że może odejść.

Senator Lipski wyszedł jak oczarowany. Nie wiedział, co ma robić z radości, że zobaczy dom i rodzinę. Będzie wolny on i tylu jeszcze Trenczan! Ujrzy swe dzieci i nigdy się już od nich nie rozłączy. Jakaż to radość będzie! Jakie szczęście być między swymi! O tem nie wątpił, że magistrat zdrajcę wyda. Będzie rad. że się go pozbędzie. Wystarczyłaby naprawdę i mniejsza wymiana. Ale gdy basza tak niezwykle wspaniałomyślny, tem lepiej!

Pomiędzy jeńcami. zwłaszcza wśród Trenczan. szybko rozniosła się wieść. że senator Lipski jedzie do Trenczyna. Wiezie podobno list magistratowi tego miasta. Byłoż to próśb i poleceń! Gdyby to wszystko chciał zapamiętać, musiałby mieć głowę conajmniej jak dwu notarów trenczyńskich! Jeden pozdrawiał żonę. drugi całował dzieci. trzeci dawał polecenie. aby się za niego modlili. aby go coprędzej wyzwolili, niech nie żałują pieniędzy... czwarty... piąty... pięćdziesiąty, że jest zdrów. bardzo tęskni za domem... niech dzieci będą posłuszne, pracowite... niechaj pomagają matce...

Między tem co chwila oglądał się w stronę. gdzie mieszkała Agnieszka. czy jej nie zobaczy. Spewnością i ona miałaby coś do odkazania rodzinie. Ale nie wyszła. Może to i lepiej! — pomyślał sobie. Przynajmniej nie ożyje w niej tęsknota za mężem i za rodzicami.

Prawie odchodził od robotników, gdy ujrzał trzy kobiety nadchodzące. Tak sobie kroki wymierzył, żeby się z niemi spotkać. Agnieszkę i Katinkę poznał zdaleka, ale kto jest ta trzecia, którą podpierały? Dopiero, gdy podszedł ku nim blisko, poznał Helenkę. Widoczne było. że podniosła się po ciężkiej chorobie. Pozdrowił je i przywitał Helenkę, której tu jeszcze nie widział dotychczas i pytał ją jako się ma.

— Już jestem zdrowa — odpowiedziała cichym głosem — lecz jeszcze bardzo osłabiona.

Ponieważ czasu miał niewiele, krótko zagadnął je co odkażą do rodziny, bo jutro rano jedzie do Trenczyna.

To niespodziane zapytanie oblało je wszystkie radością, najbardziej Helenkę, która wyrwała się z ich ramion, wyprostowała się oczy jej błysnęły, blada czerwień zróżowiła jej lica białe niczem śnieg. przystąpiła bliżej ku panu senatorowi i radosnym głosem przemówiła:

— Pozdrawiam mego narzeczonego. — Ustawicznie o nim myślę i proszę go, by mię stąd wyswobodził — i błagalnie podniosła ręce, aby naprawdę powtórzył jej pozdrowienie.

Kiedy Agnieszka usłyszała. że Helenka pozdrawia swego narzeczonego, znieruchomiała od nagłej wiadomości. Ani słowa jej przecie o tem nie mówiła! Prawda, ani o Trenczynie też nic! W chorobie skąpiła w rozmowie, a teraz też musi uważać na swe siły.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII. w Krakowie, ul. Garncarska 9.
Sygn. 1429/36.
Dnia 22. maja 1936 r.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru VII. Jan Zimowski, mający kancelarję w Krakowie, przy ul. Garncarskiej 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2-go czerwca 1936 r. o godz. 12. w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego Nr. 11, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z maszyny do pisania, urządzenia domowego i ubrania, oszacowanych na łączną sumę zł. 991.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru IX. Alcja Słowackiego 34.
Dnia 25. maja 1936.
Sygn. IX. Km. 763/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IX. w Krakowie, Alcja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 763/36 ogłasza. że na publicznej licytacji na zasadzie art. 510. 511 i nast. kodeksu handlowego, w dniu 29. maja 1936 od godziny 10-tej rano w Krakowie przy ul. Długiej 72, w magazynach firmy Hartwig, sprzedane zostaną: aparaty miedziane na żelaznych podstawach z dwoma zbiornikami do destylacji z przyborami, oszacowane na kwotę zł. 1.295.

Wymienione powyż przedmioty oglądać można w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej podanym.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru IX.
(—) Juljan Sutyła.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach rewiru I. Stan. Czapkiewicz
Sygnatura: I. Km. 359/36/6.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach rewiru I. Stanisław Czapkiewicz, mający kancelarję w Wadowicach, ul. Mickiewicza Nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1936 roku o godz. 11.30 w Kalwarji, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości. należących do Władysława Jarosińskiego, składających się z 1 kredensu na wykończeniu w orzechu kaukaskim, witryny, stołu, pomocnika szafki z lustrem starszej i szafy jasnej starszej, oszacowanych na łączną sumę zł. 602.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23. maja 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach
(—) Stanisław Czapkiewicz.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty	60 gr.
„ na 1-szej „	70 gr.

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Ske z ogr. odpow. Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.